

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednokrotnie tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesności i miesięczną za dopłatą pierwszą 1 K. 80 h., drugą 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 września.

Zamierzona podróż okrężna generałów boerskich stała się w ostatniej chwili wątpliwą, ze strony bowiem kilku rządów europejskich dano w sposób niedwuznaczny do zrozumienia, iż jest ona wcale niepożądaną, głównie ze względu na obawę antyangielskich demonstracyi. Przedewszystkiem kółka rządowe w Berlinie przyjęły z wielkim niezadowoleniem wiadomość o projektowanym przyjeździe tychże generałów do metropolii niemieckiej i oświadczyły w formie kategorycznej, iż niedozwolą na jakiegokolwiek manifestacye, mogące dotknąć niemile rząd angielski. W obec tego, jak slychać, generałowie chcą podobno zaniechać zamierzonych wizyt i udać się do Londynu, aby tam odbyć ponowną konferencyę z Chamberlainem, w nadziei, że wynik jej będzie dla sprawy boerskiej pomyślniejszy, niż rezultat poprzednich narad i następnie powrócą do południowej Afryki.

O usposobieniu, jakie obecnie panuje wśród mas boerskich, tak pisze korespondent z Pretoryi do londyńskiego dziennika Times:

Oi nawet, którzy osadzają stosunki jak najbardziej optymistycznie, nie liczą na to, aby nastąpiła natychmiastowa przyjaźń pomiędzy obydwojema narodami w nowej kolonii.

Faktem jest, że ani przemowy, ani działania przywódców boerskich nie wywierają wpływu na masy ludności, która w tej chwili jest zajęta w farmach, dbając jedynie o przeprowadzenie ich do porządku. Jedynym jej pragnieniem jest wychnienie po strasznych przejściach i powrót do uporządkowanych stosunków. Wielu z nich, pogrążonych w ostatniej nędzy i bez grosza gotówki, ma nadzieję korzystania z projektowanej wielkiej pożyczki. Przeważna część buduje chwilowe schronienia i uprawia ziemię. Nie znać nigdzie, aby się zajmowano polityką. Wszy-

scy zdają się być wdzięczni za opiekę, której im policya udziela i okazują niejaki zainteresowanie się mianowaniem urzędników, wchodzących z nimi w bezpośredni stosunek; zresztą objawiają obojętność.

Na jednym punkcie tylko nie okazują zubożenia, mianowicie na punkcie narodowości. Tradycye przechowują wiernie, choć bez chęci zaczepiania Anglików. Przybrali wyczekującą postawę względem rządu, jaki im zostanie przyznany. Można być pewnym, że mają szczerą chęć przyjęcia lojalnie dobrej i sprawiedliwej administracyi.

Uważaliby to za istotne dla siebie dobrodziejstwo, gdyby otrzymali urzędników sprawiedliwych i mówiących ich językiem. Jeney wojenni, po powrocie do kraju, zachowują się spokojnie i ulegle. Wielu z nich utraciło w czasie wojny ze szczerem swoim mieniem i w skutek tego są przygnębieni i zniechęceni; wyrażają też chęć założenia osady w Argentynie lub Północnej Ameryce. Większość wieśniaków boerskich doskonale jest usposobiona do przyjęcia i ocenienia rządu Wielkiej Brytanii, w przypuszczeniu, że będzie rozsądnie zastosowany do ich potrzeb. Wszelki gwałtowny zamach na ich narodowość byłby fatalny i mógłby ściągnąć nieobliczone następstwa.

Wielka liczba dawnych żołnierzy jest absolutnie bez grosza. Rząd żywi ich hojnie i daje im schronienie w koncentracyjnych obozach. Wielu z nich dostało posady przy kolejach, policji i więzieniach. Wielu udało się do kopalni, ale dużo jest takich, o których zabezpieczeniu rząd musi pomyśleć.

Są jednak i tacy, którzy postanowili opierać się wszystkiemu, co pochodzi od Anglików; są to przeważnie duchowni reformowanego kościoła i przedstawiciele klas zawodowych po miastach. Mają oni wielki wpływ na wieśniaków i prawdopodobnie za przykładem Holendrów w Kaplandzie utworzą silną boerską partycję.

naprzd przed ustępem, wydrukowanym w wydaniu Małeckiego, jako fragment drugi pieśni XI-ej³⁾, są w autografie (luźny arkusz listowy) trzy strofy, nie wciągnięte przez wydawcę zapewne dla tego, że zawierają pewną sprzeczność z następującymi. Mianowicie, opowiada w nich ktoś o Wernyhorze, a w następnych ten ktoś już sam występuje widocznie, jako Wernyhora... Są one jednak bardzo godne uwagi z tego powodu, że powtarzają motyw wydobycia liry z ziemi przez Wernyhorę, motyw, który poeta szczególnie umiłowal, bo opracował go w dwu innych wariantach⁴⁾, a potem wprowadził do „Snu srebrnego Salomei”.

Starzec odgonił konia upiornika
W mgłę i klnąc chodził, depeąc białe grzbiety
Mogil... Ja cały drżał, na kształt czyżyka
W liściach... i w ziemię rad-by wszedł jak krety...
A starzec chodził wśród mogilnika
I pytał... Córko! lra moja, hde ty?
A wtedy serce grać zaczęło u mnie
Strachem... bo lra ta zagrała w trumnie.

Na jakąś dziwną nutę niesłyszaną
Odezwała się w grobie, jak anioły.
Starzec... zasłuchał się... padł na kolana...
I z płotu stare wyłamawszy koły
Grób rozkopywał — i tę rozplakaną,
Brzęczącą jemu w rękach, na kształt pszczoły,
Lirę ja widział... z mogil znartwychwstałą...
I dotąd nie wiem, Lachu, co w niej grało.

¹⁾ „Wy teraz tego nie pojmiecie, Lachy”... tom drugi, strona 97.

²⁾ Podane w wydaniu Małeckiego z roku 1885, na str. 94—95 i 105 tomu drugiego.

„MORSKIE OKO”.

Na początku wczorajszego posiedzenia lwowskiej Rady miejskiej, prezydent dr. Małachowski wspomniawszy o pomyślnym wyroku dla Galicyi, zapadłym w sprawie Morskiego Oka, tak przemówił:

„Z zapartym oddechem śledziliśmy wszyscy przebieg rozpraw procesu o Morskie Oko. Nie chodziło nam o stronę materialną tej sprawy, ale raz o moralne zwycięstwo, o przekonanie świata, że nasze żądania były słuszne, a następnie o to, że to najpiękniejszy klejnot naszych Tatr, który urokiem swym natchnął naszych wieszczów do stworzenia całego bukietu poetycznych utworów i który dlatego ukochaliśmy całym sercem.

Kiedy więc oczekiwany wyrok przyznał nam nasze słuszne prawa, należy nam reprezentantom stolicy kraju pamiętać o zasługach tych mężów, którzy w tej sprawie byli przedstawicielami naszego kraju i poświęcili lata pracy żmudnej i niełatwej, z całym zasobem głębokiej wiedzy i niezwykłej erudycyi zbadali ogromny materiał, a przy rozprawach z nadzwyczajnym talentem i sumiennoscia, byli najdzielniejszymi sfermierzami praw naszego kraju. Mężowie ci są: JE Aleksander dr. Tchorznicki, dr. Oswald Balzer i rada Dworu dr. Korn.

Sądzę, że będę wyrazem jednomyślniej woli panów jeżeli powiem, że tym mężom należy się od reprezentacyi stolicy kraju wyrażenie hołdu, wdzięczności czci i uznania za tak wielką, obywatelską pracę i poświęcenie. (Długotrwałe oklaski).

Nie należy jednak przytem zapominać, że jeżeli rezultat tej sprawy był tak pomyślny, to zasługę w tem wielką ma i ten, który z mrówczą zapobiegliwoscia i gorliwoscia i niezwykłym talentem krytycznym zebrał decydujące akta i dowody praw naszych; mężem tym jest nasz archiwaryusz dr. Aleksander Czołowski, który dłuższy czas poświęcił, ażeby ze współudziałem i za wska-

zówkami członka naszej Rady i posła Tadeusza Rutowskiego, zbierać te dowody i opracować je w cennym swem dziele, które stanowiło jedną z najważniejszych podstaw i środków obrony naszych praw. (Okłaski).

Z tych powodów wnoszę z upoważnienia licznego grona radnych: Reprezentacya stolicy kraju wyraża tym mężom cześć, uznanie najszersze i podziękowanie. (Przebieg oklaski).

Te jednomyślne oklaski uważać mogą za jednomyślną wolę szanownej Reprezentacyi, polecam zanotować ją w protokole posiedzenia i wykonać tę uchwałę w ten sposób, iż ją pisemnie podam do wiadomości tych zasłużonych mężów.”

Także w krakowskiej Radzie miejskiej na wczorajszym jej posiedzeniu wystąpił prezydent Friedlein z podobną enuncyacyą i tak przemówił:

„Radzie miejskiej znany jest wynik prawnohistorycznego procesu, jaki się toczył w Graeu z powodu sporu o Morskie Oko i o granice kraju. Naszymi zastępcami byli JE. Tchorznicki, rada Dworu Korn i profesor Balzer; bardzo gorliwie także pracowali w tej sprawie poseł Włodzimierz Kozłowski, profesor dr. Ponikło, prezes stałej komisji dla sprawy Morskiego Oka, oraz dr. Czołowski. Wszyscy oni nie mało się przyczynili do wyniku korzystnego dla kraju. Zdaje mi się, że postąpię w myśl Panów, jeżeli tym panom podziękuję pisemnie w imieniu miasta za prace, starania i zabiegi, jakie w tej sprawie czynili”. (Huczne oklaski). Tymczasem, zanim gotowe będzie pisemne podziękowanie, prezydent złożył ustne podziękowanie obecnemu na posiedzeniu radnemu prof. dr. Ponikło. (Okłaski).

Wiedeń, 19 września. Reichspost donosi: *Budap. Tarblatt* zamieścił następujący artykuł: „Wyrok, który zapadł w sprawie o Morskie Oko, będą Węgrzy zwalczać, ponieważ dotąd nie dało się rozstrzygnąć kto ma właściwie prawo do Morskiego Oka, a dr. Winkler stwierdził granicę według własnego za-

5) Nieznane fragmenta i warianty Beniowskiego.

(Ciąg dalszy)

III.

Przejawszy się na swój sposób towianizmem, Słowacki nie zaniechał „Beniowskiego”, tylko zaczął postaciom i scenom poematu nadawać głębsze, mistyczne znaczenie, i wogóle inaczej, niż dotychczas, pojmować rolę swoją, jako poety. Szczególnego znaczenia nabrały wówczas dwie postacie poematu, już w tradycyi mistycznym urokiem owiane: ksiądz Marek — cudotwórca i Wernyhora — prorok. Ale w „Beniowskim” stały te postacie dotychczas na drugim planie; ażeby je na pierwszy plan wyprowadzić i w całym blasku mistycznym pokazać, Słowacki, który wówczas zostawał pod urokiem poezyi Calderona, zwrócił się do formy jego dramatu i napisał dwa poematy dramatyczne: „Ksiądz Marek” i „Sen srebrny Salomei”. Były to jakby dwa mistyczne dzbanki w które ułał wezbranej i zniaczonej nowymi wyobrażeniami treści dawnego poematu. W „Księdzu Marku” znalazła się konfederacya barska i górujący nad nią ksiądz Marek; w „Snie srebrnym” walka szlachty z chłopstwem i górująca nad nią postać Wernyhory.

W nieznanych fragmentach, które zaliczyłem do trzeciego okresu, są ślady żywego zajęcia się temi dwiema postaciami. Więc

Duch jakiś starej matki Ukrainy,
Co jeszcze nie chciał spać pod mogiłami,
Hetmańska dusza... i hetmańskie czyny,
Groby, kraczące we mgle sokołami,
Dawność stepowa... pomrok mgli siny...
Rozebrzmiał³⁾ w strunach i szedł klawiszami,
Jakby dziecinna rączka nieuważna,
A czasem stara dłoń ciężka i ważna.

Fragment, o którym mowa⁴⁾, a który opowiada, jak Beniowski, wprowadzony do groty przez Wernyhorę znajduje tam Suchodolskiego i z nim roznawia, ma w autografie jeszcze jedną strofę, końcową, opuszczoną w druku czy to dla braku wykończenia, czy dla innych względów. Mianowicie po słowach: „Obaczył krzywdę całego narodu⁵⁾”, czytamy w autografie:

I krzyknął: Radziwił czy nie zadrwił⁶⁾, ja się
Ojczyzny mojej pomszczę pohaubienia,
Dziś nawet biedny jeden szlachcic zda się,
Gdy przeciw wrogom stanie jak z kamienia.
To rzekł: a lirnik popchnął na zawiasie
Drzwi i w dalsze go groty wygłębienia

³⁾ W autografie jest inny wyraz, ale nie czytelny.

⁴⁾ Drugi fragment pieśni XI-ej w wydaniu Małeckiego.

⁵⁾ Tom drugi, strona 103.

⁶⁾ Wyrażenie: „Radziwił czy nie zadrwił”, wydaje się wątpliwem; wyraz „zadrwił” można by czytać jako: „radziwił”, i sens był-by lepszy: „Radziwił czy nie Radziwił”. Co się tyczy niezwykłego skrócenia tego nazwiska, to pojawia się ono i w innym ustępie autografu. („I pierś Radziwiła nakrył karmazynem”). Porównaj tom drugi, strona 30.

Zawiodł... gdzie dziwne rzeczy wyszły z cieni.
O których inna moja pieśń nadmieni.

Do postaci księdza Marka odnoszą się dwa nieznane fragmenta. Jeden umieszczony jest na zeszytych z dwóch kart, poniżej fragmentu, wydrukowanego w wydaniu pośmiertnem w Dodatkowych luźnych urywkach⁷⁾. Między fragmentami drukowanym i niedrukowanym, zachodzi pewne pokrewieństwo nie tyle treści, ile mistycznego tonu; tylko budowa stroficzna inna:

Tymczasem się ksiądz Marek w czarnym dębie
Do snu położył... i spał, jak zabity.
I dąb się w próchna wystroił błękity,
I noc spokojna była, lecz gołębie
Duchy latały wkoło, jak na zrebie
Starej kaplicy zawiechrzone wrony,
I tak śpiewały: O! błogosławiony!
W tobie myśl Boża teraz się poczyna,
Śpij w imię Ojca i Ducha i Syna.

Co widzisz, prawdą jest... Oto na niebie
Walczę... i duchów wielkie zamieszanie,
Śpij... boś skazany na ukrzyżowanie
I wielkie dzieła dzieją się przez ciebie.
Ty na ojczyzny ostatnim pogrzebie
Będziesz świeconą wodą trumnę zlewał,
Ty Anioł Pański będziesz smutnie śpiewał.
Potem od ciebie śpiew raz podniesiony,
Coraz wyższymi będzie⁸⁾ płakać tony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Treliak.

⁷⁾ „Tymczasem anioł przyszedł cały złoty”, tom drugi, str. 153—154.

⁸⁾ W autografie: będą.

patrywania. Nie sąd rozjemczy, ale dr. Winkler sam przyznał Galicyi ze szkoda dla Węgrów obszar kraju, do którego Galicya, jak się sam dr. Winkler wyraził, nie zdołała wywieść swoich praw. Czegoś podobnego na świecie nie widziano, a takiego wyroku nikt uznać nie może. Sędziowie węgierscy zaprotestuują przeciw wyrokowi dr. Winklera i zbierają będą dalszy materiał dowodowy“.

Reichspost przytaczając powyższy artykuł dodaje, iż Węgrzy przez „odrzućcie wyroku wywołać chcą skandal międzynarodowy“.

KORESPONDENCYE

Poznań, 17 września.

(Pochowanie serca ks. Kardynała Ledóchowskiego w Archikatedrze gnieźnieńskiej. — Nowy naczelny redaktor *Dziennika Berlińskiego*. — Nowe miliony na popieranie Niemczyzny. — Ważny wyrok. — Sejmik Związku spółek zarobkowych).

(x) Urzędowy dziennik kościelny zamieszcza następujące rozporządzenie ks. Arcybiskupa Stablewskiego:

„Stosownie do ostatniej w testamentie wyrażonej woli nieodżałowanej pamięci ks. kardynała Ledóchowskiego, dawniejszego Arcybiskupa naszych dycezyj, ma serce Jego być pochowane w archikatedrze gnieźnieńskiej. Ten obowiązek woli s. p. Kardynała jest najłepszym wyrazem miłości, jaką ogarniał s. p. nasz Poprzednik tę prastarą Matkę naszych kościołów, garnącą przez tyle wieków pod swoje skrzydła wierne owieczki, dla których zbawienia z taką niezrównaną gorliwością pracował, za które z takim mężstwem chrześcijańskim cierpiał.“

Serce to zostało za wyraźnym upoważnieniem Ojca św. przewiezione z Rzymu i ma być złożone we środę, dnia 24 b. m., w archikatedrze gnieźnieńskiej po uroczystym żałobnym nabożeństwie, które się rozpocznie o godzinie 10^{1/2}, wigiliami. Poprzednio pręświenne Kapituły i wielebne duchowieństwo przeprowadzą śmiertelne szczytki z pałacowej kaplicy gnieźnieńskiej procesjonalnie przy towarzyszeniu bractw kościelnych do podwoi katedry, gdzie je przyjmą i wprowadzą. O godzinie 10 aż do rozpoczęcia wigilii odezwać się dzwony wszystkich kościołów gnieźnieńskich.

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 21 b. m. zapowiedzą rządy kościołów owieczkom swoim tę żalobną uroczystość, wzywając tych, którym to jest możebne, do pobożnego w niej udziału, a wszystkich do gorącej za duszę s. p. Kardynała modlitwy.“

Z dniem 1 października b. r. opuszcza redakcję *Dziennika Poznańskiego* długoletni jej członek p. Franc. Krysiak autor wydanej świeżo broszury pod tyt. „*Offener Brief eines Polen an die irgeleitete öffentliche Meinung in Deutschland*“ i przenosi się na stałe do Berlina na ważny posterunek naczelnego redaktora wychodzącego tam

Dziennika Berlińskiego, który przeszedł na własność p. Karola Rosego, jednego z najruchliwszych członków kolonii polskiej nad Spreą. Pismo to, które dotychczas szwankowało pod względem redakcyjnym, ma w myśl nowego programu — zajmować się w pierwszym rzędzie sprawami kolonii polskiej i być łącznikiem między nią a krajem. Numer z artykułem programowym wyjdzie w poniedziałek d. 22 b. m., a zaraz w następnym numerze pojawi się obszerny list Henryka Sienkiewicza do *Dziennika Berlińskiego*, określający w wysoko humanitarny i idealny sposób zadania publicysty polskiego w państwie pruskim. *Dziennikowi Berlińskiemu* można wróżyć odtąd tem pewniej powodzenie, iż na jego czele staje publicysta zdolny i przygotowany jak najlepiej do trudnego zawodu.

W kołach hakatystycznych wielka radość! Oto na zebraniu urzędników w Bydgoszczy zastępca tamtejszego prezesa regencyi, wyższy radca regencyjny v. Lützow zawiadomił w formie urzędowej, że na krzewienie „niemczyzny“ w dzielnicach polskich wstawi rząd do przyszłorocznego budżetu 12 milionów marek dla urzędników i nauczycieli narodowości niemieckiej. Z tych milionów wydawane będą częścią zapomogi, częścią niskoprocentowe pożyczki (po 3%) tym urzędnikom i nauczycielom, którzy okażą się szczególnie gorliwymi w przeprowadzaniu antypolskiej polityki rządowej. Ze sejm uchwalił tę nową antypolską pożyczkę — nie ma wątpliwości, znaczna bowiem jego większość stoi w kwestyi polityki polskiej bezwarunkowo na stanowisku znanej deklaracji kanclerza dr. Buelowa.

Ważny dla polskich Towarzystw zapadł w tych dniach wyrok. W listopadzie r. z. urządziło Towarzystwo katolickich robotników pod opieką św. Józefa w Bytomiu zebranie nadzwyczajne i doniosło o niem politycy, która udzieliła poświadczenia. Zebranie miało spokojny przebieg. Był odczyt o Adamie Mickiewiczu, śpiewy i deklamacye. Polityca przesłała za to mandaty karne na 30 marek przewodniczącemu i sekretarzowi, lecz ci odwołali się do sądu, a tak w pierwszej jak w drugiej instancji, do której prokurator apelował, zostali uwolnieni. Prokurator wniósł o rewizyę wyroku, lecz trybunał administracyjny w Berlinie rewizyę odrzucił.

Od 23 do 25 b. m. obradować będzie w Poznaniu sejmik związku spółek zarobkowych i gospodarczych na Poznańskie i Prusy zachodnie. Sprawozdanie przygotowane przez patronat, w skład którego wchodzi: ks. Wawrzyniak jako patron, dr. Rzepnikowski jako wicepatron i pp. Głębocki, ks. Kotecki, dr. Kuształan, Thiel i Więckowski, jako członkowie, daje pocieszający obraz rozwoju instytucji spółek zarobkowych i gospodarczych.

Liczba spółek wynosiła w 1901 r.: w Prusach Zachodnich 33, w W. Ks. Poznańskiem 101, razem 134.

Wzrost spółek uwydatniają najlepiej liczby porównawcze. I tak w 1873 r. było spółek 43, w dziesięć lat później liczyły ich już 63, w 1893 r. podniosły się do 84, w

1900 r. mamy ich 126, w roku sprawozdawczym zaś 134.

Tak samo podniosła się liczba członków, których liczyły spółki w 1873 r.: 7660 — w 1883 r.: 18.343 — w 1893 r.: 28.815 — w 1900 r.: 53.505 — w 1901 r.: 57.266.

Udziały spółek wynosił w ostatnim roku 8,275 867 mk.

Fundusz rezerw. podniósł się z 74.296 mk. w 1873 r. na 3,249.324 m. a suma obrotu z 3,739.302 mk. w 1873 r.: na 60,347.492 mk. w roku ubiegłym.

Depozyta wynosiły w 1873 r.: 2,600 869 mk., w 1900 r. 37,787.516 mk., a w 1901 r. już 42,248.506 mk.

Z pod berła pruskiego.

(Zjazd prawników niemieckich. — Obrona czci. Restauracya zamku malborskiego. — Mazurzy protestancy w Westfalii).

Na zjeździe prawników niemieckich, który odbył się w tych dniach w Berlinie, poruszono wiele spraw żywotnych, interesujących szerszy ogół. Między innymi, na wniosek delegatów austriackich, omawiano prawną stronę syndykatów i karteli, które, za przykładem „trustów“ amerykańskich, poczynają się coraz więcej rozpowszechniać w Europie. Postanowiono, iż najbliższy zjazd zajmie się szczegółowym zbadaniem stosunku tych związków do istniejącego prawnodawstwa.

Inna ważna kwestya, która znalazła się na porządku dziennym, to obrona czci. Współczesne prawnodawstwo strzeże pilnie własności prywatnej, wszelkie wykroczenie w tym kierunku karze surowo. Złodziej, kradnący choćby mało wartościowy przedmiot, może być pewnym kary. Człowiek, następujący na honor bliźniego, najczęściej unika odpowiedzialności.

Ta luka w ustawodawstwie — ta anomalia — wywołała inną anomalię. Człowiek, poszkodowany materialnie, chroni się pod opiekę prawa. Pokrzywdzony na czci, zmuszony jest sam się bronić. Dopóki pod tym względem prawnodawstwo nie zapewni ogółowi opieki, pojedynki będą złem nieuniknionem.

Wychodząc z tej zasady, zjazd prawników niemieckich domagał się bardzo ostrych kar na występki przeciw dobrej sławie i czci bliźniego. W Anglii, gdzie tego rodzaju przestępstwa karane bywają nader wysokimi grzywnami, pojedynkomania niemal zupełnie ustała. Lecz grzywny te istotnie są olbrzymie — rujnując nieraz majątkowo oszczerec, dają tem samem poniekąd zadośćuczynienie spotwarzonemu.

Dzienniki donoszą o dalszej restauracyi zamku Malborskiego. W ogólności — zdaniem pism — w r. b. zrobiono w zamku mniej, niż w latach ubiegłych. Przyczyną tego była okoliczność, iż na tegoroczne uroczystości, wypadło poczynić szereg przygotowań, które zajęły wszystkie ręce. Jednakże,

bądź co bądź, posunięto się nieco naprzód. Dotyczy to szczególniejszej wschodniej skrzydła, gdzie mury łączyły się z twierdzą. Mury te otrzymały nową sukienkę i zostały odnowione (mają one 1 i pół metra grubości i 7 do 8 metrów wysokości). Odnowiono także twierdzę, około pałacu wielkich mistrzów, dając jej jednakże odmienne przeznaczenie.

Zanim zamek Malborski — pisze *Elb. Ztg.* — zostanie całkowicie odnowiony, to jest rzeczą z góry postanowioną, upłyną zapewne całe lata. Aby wszawie stare budowle po stronie zachodniej, rząd nabył szereg rudar aż do Nogaty i począł je burzyć. Co jednak powstanie na ich miejscu, nie jest jeszcze dotąd postanowionem. Z dokonanych w r. b. robót należy wspomnieć o odrestaurowaniu kaplicy św. Wawrzyńca. Stare okna malowane usunięto czasowo i zastąpiono je zwykłymi. Główny portyk zamku i wrota północne będą odnowione na własną r. p. Jednocześnie przywrócona będzie pierwotna budowa bramy wjazdowej. Wewnątrz zamku przedsięwzięto w ciągu roku szereg restauracyi, przyczem odkryto stare freski. Obecnie, oprócz powiększonej znacznie służby pracującej na zamku malborskim około 60 mularzy. W każdym razie roboty jest tutaj bardzo dużo i nie rychło uda się z nią uporać.

Z tej notatki wynika, iż zamierzono istotnie odnowić z gruntu starą siedzibę mistrzów krzyżackich.

Protestancka *Christliche Welt* zamieszcza ciekawy artykuł o protestanckich Mazurach w Westfalii. Według tej gazety jest w obwodzie przemysłowym dortmundzkim około 100 tysięcy Mazurów wyznania ewangelickiego. Protestancka władza kościelna dba bardzo troskliwie o zaspokojenie ich potrzeb religijnych. W tym celu sprowadza pastorów po polsku mówiących z Frus Wschodnich. Pierwszego ustanowiła w Gel-enkirchen, później w Bochum i kolejno coraz więcej, tak, że dziś pastorów mazurskich w wzmiankowanym okręgu jest 9, którzy w zborach protestanckich dwa lub trzy razy tygodniowo odprawiają osobne nabożeństwa dla Mazurów. Prócz tego trzy parafie ewangelickie ustanowiły pastorów, mówiących po niemiecku i po polsku, aby mogli także przez obcowanie z Mazurami więcej ich zainteresować sprawami protestantyzmu, a przez wolne wciągnięcie ich na nabożeństwa niemieckie zgermanizować.

Wielce utrudnia germanizacyę okoliczność, że nabożeństwa ewangelickie Mazurów co do formy więcej odpowiadają usposobieniu ludu polskiego, aniżeli nabożeństwa protestancko-niemieckie. Do tego dołącza się jeszcze i to, że Mazurzy mają swoje odrębne pieśni i bardzo chętnie je śpiewają.

Mowa włoskiego prezesa gabinetu.

Prezes ministrów włoskich, Zanardelli objeżdża obecnie — jak wiadomo — Włochy południowe i stanął onegdaj w Neapolu.

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

XV.

(Ciąg dalszy).

Rzeczywiście, 30 listopada, w dniu św. Andrzeja ślub się odbywa w kościele Saint Maurice w Alby, nie bez kilku nowych obelg wyrządzonych Franciszkowi Fèveze. Kanonik odprawia Mszę i daje ślub, a potem po obiedzie dość nudnym, jak na ucztę poślubną, wyjeżdżają do Crévia (wiejskiej posiadłości Fèvezów) gdzie ma się odbyć dalszy ciąg uroczystości.

„Pozostawiono w Alby tylko panią Ribitel z ojcem Ribitel i Fabrem, żeby jej do trzymywali towarzysztwa. Była to piękna kawałada. Panna młoda przywdziała amazonkę, kapeluszyk z białym pióropuszem i koronką hiszpańską. Piękna klacz, na której jechała, była cała obmotana wstążkami i wspaniała miała uprząż. Kiedyśmy przebyli pierwsze wzgórza, puściła koniowi uzdę i zaczęła galopować, na świadectwo, że nie jej nie żal odjeżdżać z domu ojczyma. Zrobiło to przyjemność całemu towarzystwu, które, z wyjątkiem świętoszków, do których nie należałem, pospieszyło za nią wesoło. Wiatr był bardzo przykry dnia tego, zrzucił od czasu do czasu temu lub owemu kapeluszyk z

głowy; ale z wyjątkiem tych przypadków, wszyscy byli weseli, oprócz koni, które zasłużyły na owies, bo panna młoda, jeżdżąca wybornie konno, lubiła galopować. Kiedy przybyliśmy do Crévia, gdzie moja bratowa i kilku przyjaciół nas oczekiwali, zdawało się, jakbyśmy przejechali przez równik i znaleźli się w innym świecie. Przyjęła nas symfonia. Byli to pan Dépuilley, nauczyciel muzyki z Notre-Dame, dobry skrzypek, p. profesor Fontaine, O. Duval, Benedyktyn, do których przyłączył się p. Bessonis z basem, a ja ze skrzypkami. Odpędziliśmy z ławością wszystkie czarne myśli i żywiły niezgody i ciemności. Wielkie ognisko zaświeciło nad całą wsią i nikt już o niczem nie myślał tylko o śpiewie, tańcu i śmiechu. O. Duval zaprodukował potem utwór muzyczny, bardzo uciśny, który umyślnie na ten cel skomponował, ale na szczęście słowa były łacińskie, bo inaczej damy nie byłoby ich zniosły. Z dobrym apetytem zasiadliśmy do wiewerzy. Obawiałem się, żeby nie zanadto dokazywano, przy końcu wiewerzy, wyprowadzając pannę młoda i żeby ona sama głupich fochów nie stroiła, ale na szczęście wszystko poszło bardzo składnie, tak, że nikt prawie uwagi na to nie zwrócił. Kilka kobiet zrobiło znak pannie młodej, żeby wstała nieznacznie od stołu, jedna czy dwie najwięcej jej towarzyszyły, a reszta została przy stole. W długi czas potem mój synowiec odszedł tak samo nieznacznie, że nikt nawet z miejsca się nie ruszył.“

— Kanonik — rzekł Colombier przezywając sobie — daje dyskretnie do zrozumienia, że Jozetta poddała Emanuela trzydniowej próbie i dopiero po tym upływie czasu małżeństwo dokonane zostało. Oto z jaką naiwnością opowiada w jaki sposób domyślił się tego: — Pewnego poranku młodzi małżonkowie nie wychodzili długo ze swego pokoju; posłana na zwiady służąca przynosi

wiadomość, że w sypialni cisza panuje. Rannek upływa, nikt się nie pokazuje. Robi się południe i obiad odbywa się bez ich udziału. Kanonik, śmiejąc się w duchu, cofa wskazówki zegarka, który Jozetta pozostawiła wczoraj w salonie. Nareszcie około drugiej panna młoda wchodzi, wita się, i woła o kawę. Synowiec także wchodzi niedługo, mówi, że jest głodny i wolałby coś pożywniejszego niż kawę. Był to dzień postny. Służąca przechodzi przez pokój, a kanonik umyślnie mówi do niej głośno: *A propos*, Klaudyno, przygotuj rybę na obiad, bo pan Greyff obiecał nam, że przyjdzie do nas“. Młodzi ludzie biorą rzecz na seryo i zasiadają wszyscy w około kominka, czekając ciągle na obiad. W końcu kanonik, który był zmuszony jechać do Annecy, bierze Jozettę na bok i pyta: czy nie ma jakiego polecenia do Ribitelów. „Jako, mówię, jedźcie wuj przed obiadem?“ Wtedy poczciwiec śmieje się, całuje ją i ukazując okno: „Czyż nie widzisz, głuptasku, że noc już będzie niedługo? Popatrz, gdzie słońce!“ Wszyscy zaczynają się śmiać, a zawstydzona panna młoda, prosi kanonika, żeby wuj nie mówił nic w Annecy „o tej awanturze...“

— A no — zawołał Lettraz powstając — wszystko dobrze, co dobrze się kończy — Numa wychodzi za Pompiliusza! — Miałeś słusność, panie Colombier, manuskrypt pański jest bardzo zajmujący i rozradował moją duszę sabaudezyka!

— A kanonik? — spytała Francina — Czy był przynajmniej nagrodzony za swoje trudy? Czy młodzi małżonkowie okazali mu swoją wdzięczność?

— Bardzo źle — odrzekł archiwista, chowając papiery do szkatułki. — Jozetta nadto była pyszna i to było powodem, że stała się z czasem niewdzięczna. Dopóki potrzebowała kanonika, ukrywała się ze swym usposobieniem pogardliwym i despo-

tycznym, ale skoro się upewniła, że posiada miłość synowca, nie okazywała wujowi już nic więcej prócz obojętności i głuchej nieważności. To też kanonik, stając się pesymistą, oświadcza z goryczą, że „co do dziewczęci i pożyczek, najgorzej wychodzi ten co czyni dobrodziejstwem“. Przez cały przeciąg uroczystości weselnych, była wesoła i uprzejma, ale, jak znowu zaznacza Franciszek Fèveze „dziewczęta lubiące wesołość, zabawę, huczną biesiadę i zbytki, bywają zawsze bardzo przyjemne w czasie weselnym i dopiero jak się rozpoczyna życie jednostajne pokazują wtedy czym są w istocie“. Jozetta okazała się też wkrótce de-potyczna i przykra w pożyciu. Mieszkała wszystkie razem w domu na ulicy Notre Dame i dzięki swojej zgrzytliwości, młoda kobieta zmieniła wkrótce spokojne ognisko domowe w mały czyściec. Wyrządzała biednemu kanonikowi tyjące przykrości i stanęła przeciw niemu po stronie Ribitelów, których przeciwieństwo nie mogła; raniła go codziennie jakby ukłóceniami szpilki i zmusiła do odprawienia wiernej Klaudyay, która od dwunastu lat służyła u niego. To zaś było najgorsze, że Emanuel, z powodu nieśmiałości wrodzonej i słabości charakteru, poddawał się wszystkim despotycznym kaprysom swojej żony i przyłączył się do niej, aby dokuczać wujowi, któremu przecież zawdzięczał swoje szczęście. Nieszczęsny Franciszek Fèveze musiał przywołać na pomoc całą swoją filozofię i enty chrześcijańskie, aby wychylił w mieleniu ten kielich goryczy. Pocięszył się, pisząc swoje pamiętniki, w których opowiedział z całą szczerością krótkie swoje chwile radości i liczne strapienia... Ostatecznie — do dał Maryusz Colombier — nieszczęście także czasami na coś przydać się może. Gdyby wujaszek był nadto pieszczony, nie posiadaliśmy tego rękopisu i nie miałbym przyjemności ogłaszania go drukiem... Bo posta-

Tu przyjęto go z isticie południowym zapalem, wywdzieczajac sie za pieczolowitec o podniesienie materialne tamtejszych prowincyj. Podczas bankietu, na jego cześć, Zanardelli wyglosil mowe, która sprawila glębockie wrażenie na półwyspie Apenińskim i zasluguje na streszczenie.

Prezes ministrów przypomniat, co dzialal dla Neapolu juz w r. 1876, jako minister robót publicznych, przywolal na pamieć patriotyczne braterstwo broni pomiędzy południowcami a północnymi Wlochami; wreszcie przypomniat mowe swoja, wygloszona w roku 1883 w Neapolu, w której przedstawil niemienny program swojego zycia, polegajacy na skojarzeniu wolności z monarchia, którą Wlochy uroczyste przyswoily sobie plebiscytami. Zasady te, które przez cale zycie wyznawal, ma obecnie wprowadzić w czyn jako naczelnik rządu. Widzi on z rozkosza, że w miare, jak potężniejsze poczucie tego opantrznosciowego zwiazku pomiędzy wolnością a monarchia, Wlochy pozyskują w swiecie cywilizowanym coraz więcej sympatii i wpływu, więcej siły moralnej i politycznej.

Podstawa tej siły jest solidarnosc narodowa. Dlatego obowiązkiem jest ojezyczny troszczyć się żywije o zaniedbane dotąd troczki obszaru narodowego. W obec Neapolu obowiazek taki jest silniejszy, ponieważ wola jego rozstrzygnęła niegdys dzieńlo jednosc narodowej. Rozwój i powodzenie Neapolu poręcza zresztą rozwój i potęge calosci państwa.

Mowca przypomniat szereg reform juz podjętych w interesie Wloch południowych, jako to: wodociagi apulskie, koleje podjazdowe, uregulowanie stosunków zdrowotnych w Neapolu, uporządkowanie rozpręglonych finansów miasta, wydelegowanie komisji dla podniesienia ruchu przemysłowego w Neapolu, której propozycje będą jak najenergiczniej poparte pomocą państwa. Dzięki pracowni o zniesieniu akcyzy od chleba, które w roku 1904 będzie w calosci przeprowadzone, cena chleba obniżyła się i obniży się jeszcze więcej. Te i tym podobne reformy są czynami solidarnosci socyalnej, podjętymi w imię dobra warstw cierpiących narodu.

Obok dzialalności państwa pod sztandarem tej idei jedynie humanitarnej i jedynie ekonomicznej, należy pamiećcać wszakże o obowiazkach, ciążących na wszelkich swobodnych czynnikach siły narodowej, należy podnieść i rozwinąć inicjatywę jednostek i stowarzyszeń. We współdziałaniu socyalnym narodu leży jego siła polityczna.

KRONIKA

Lwów, 19 września.

— **Ks. biskup przemyski** dr. Józef Sebastian Pelczar, powrócił z Jasłisk do Przemysła.

nowilem sobie drukować kanonika żywcem, bez słowa zmiany; nie mam nawet czasu do stracenia, bo muszę wszystko sam przepisać, gdyż nie ośmielę się powierzyć tej pracy jakiemu obcemu człowiekowi, który gotów byłby jaką niedyskrecję popełnić.

— Mam dość czytelne pismo — rzekła Francina — jeżeli pan ma do mnie zaufanie, służyłabym panu za sekretarza.

— Pani? — zawołał archiwista uszczęśliwiony — a to ślicznie! jestem doprawdy wzruszony do głębi tym dowodem życzliwości!

— Chwileczkę! — zaprotestowała śmieszka — jeżeli okazuje się tak uczynną, nie wyobrażaj pan sobie, że to dla pańskich pięknych oczu... Wcale nie! poświęcam się po prostu przez egoizm i dla tego, że musimy wracać do Medyolanu najpóźniej 5 września... Oóż, ponieważ Sylwia obiecała sama własnoręcznie oddać manuskrypt panu Prestoz, kopia z moją pomocą prędzej zostanie zrobiona, a my będziemy mogli prędzej odjechać.

— Odjechać!... — powtórzył Maryusz, przewracając rozczulonymi nagle oczami — po co wymawiać tak szkaradne słowo?

— Ma pan słusznosc — oświadczyła Sylwia — chwila jest niewypowiedziane błoga, nie zakłócajmy naszej radości wpływającej z tego uroczego otoczenia, mówiąc o smutkach, które nas jutro czekają...

Ale daremnie były jej słowa; myśl o rychłym rozłączeniu lodem na nich powiała. Oblicze Léziana posmutniało, Maryusz się nadął, a nawet doktor Lettraz stał się melancholijny.

Zamyśleni kroczyli pod ciemną już gęstwiną liści kasztanowych, a potem nad brzegiem jeziora, którego cicha powierzchnia barwiła się błękitem i złotem, w zachodzącym słońcu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska, Przeniesieni: ks. Jan Dulian z Kolbuszowy do katedry w Tarnowie, ks. Jan Hołda z Radgoszczy do Góry ropezyckiej, ks. Jan Jowicki z Góry ropezyckiej do Radgoszczy, ks. Jakób Oleksy ze Starego Sącza do Niedźwiedzia, ks. Marcełi Górzański z Niedźwiedzia do Starego Sącza, ks. Ludwik Mazur z Jakóbkowic do Wadowie górnych.

Dycezya przemyska ob. gr. kat. Prezenty otrzymali: Steciw Leon na Beńkową wisznę, Wesołowski Ant. na Maćkowice i Bowanko Ant. na Dobrzały.

Kanonieczną instytucję na Żdźnię otrzymał ks. Sorokiewicz Jan, a do kanon. instytucji wezwani księża: Dawidowicz Em. na Tartaków, Popiel Wł. na Arłamowską Wolę i Hyczko A. na Szandrowiec.

W propozycję na Lubienie, dekan. jaworowskiego, przyjęci księża: Makar Grzegorz, Kuźmak Michał, Nehrebecki Julian, Sinkiewicz Aleksander i Hojdysz Włodzimierz.

Administrację w Wulkach mazow. otrzymał ks. Tustanowski Longin, a wikaryat w Rawie ruskiej otrzymał ks. Hordyński D.

Uwolniony od konkursowego egzaminu ks. Konstantynowicz E.

— **Z Tow. wzajemnej pomocy kapłanów.** Posiedzenie wydziału centralnego odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa, przy ul. Skarbkowskiej 5. Zgromadzenie delegatów Towarzystwa odbędzie się w drugiej połowie października b. r.

— **Rzadki jubileusz 75-lecia** kapłaństwa i 100 rocznicy urodzin obchodzić będzie w roku przyszłym ks. Rakowski, rektor kościoła filialnego w Koszutach, w pow. słupeckim.

— **Drugi egzamin kancelaryjny** złożyli przed komisją egzaminacyjną w tutejszym sądzie krajowym wyższym pp.: Emanuel Jan Kohlberger, Bazyli Kopicuch i Karol Sobolski.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na wczorajszym tajnym posiedzeniu nadała posadę katechez przy szkole im. św. Anny we Lwowie ks. Krukowskiemu i zamianowała nauczycielkami na kursach nauk ręcznych pp. Angerównę, Zawistowską i Franzównę.

— **Ze spraw miejskich.** Komisja Rady miejskiej, zarządzająca fundacją s. p. Romana Duchęńskiego, została wybrana w następującym składzie: przewodniczącą prezydent miasta lub I wiceprezydent, członkowie pp.: Drexler, Friedrich, Jankowski, Kuźniewicz, Makusz i Rewakowicz.

— **O Muzeum przemysłowe.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej przyjęto na wniosek rad. dr. Löwensteina osnowę *petitum* pozwu, mającego się wnieść przeciwko galic. Kasie oszczędności o dokończenie budowy Muzeum przemysłowego. Rada upoważniła syndyka do wytoczenia dotyczącego sporu, a pozew wpłynie w najbliższych dniach do lwowskiego sądu krajowego.

— **Nadanie stypendium.** Z funduszu krajowego dla podniesienia przemysłu otrzymał p. Jan Kunstman, ukończony słuchacz Politechniki, stypendium o rocznych 3000 K. na razie na rok jeden, w celu wykształcenia się w zawodzie sukienniczym. W tym roku szkolnym odbył ma on kurs farbiarski w państwowej Szkole przemysłowej w Bielsku, a o ile mu czas pozwoli, obznajmiać się ma z przędzą wełnianą i pracować w laboratorium chemicznym.

P. Kunstman obowiazal się po ukończeniu studyów poświęcić się przez 5 lat służbie krajowej.

— **Pożyczka przemysłowa.** Na wniosek komisji przemysłowej udzielił Wydział krajowy 3 pre. pożyczki ze stałego funduszu przemysłowego, zostającego pod zarządem Banku krajowego, fabryce maszyn rolniczych i pilników pod firmą „Bracia Bartik“ w Tarnowie w kwocie 33.800 K. Pożyczka ta ma być spłaconą w ratach kwartalnych, począwszy od 1 stycznia 1906.

— **W lokalu Izby rękodzielniczej** odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie członków Stow. przemysłowego zegarmistrzów pod przewodnictwem p. Selteneicha. Po przyjęciu do wiadomości zamknięcia rachunkowego na rok ubiegły i udzieleniu wydziałowi absolutoryum, wybrano p. Bernarda Halperna zastępcą przewodniczącego, a p. Antoniego Sobolewskiego wydziałowym.

— **Lokalne kursa pożarnictwa.** Wedle ustawy o policji ogniowej z r. 1891, obowiązującej w miastach i miasteczkach kraju naszego, każda ochotnicza straż pożarna, która przyjęła na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, musi mieć instruktora utrzymywanego przez gminę, a gmina obowiazana jest dbać także o fachowe wykształcenie członków swej straży pożarnej.

Ponieważ ten ustawowy przepis nie bywa u nas wykonywany, bo od wejścia w życie ustawy o policji ogniowej upłynęło już przeszło 10 lat, a jeszcze w 106 miastach i miasteczkach ochotnicze straże pożarne nie posiadają instruktora i fachowego wykształcenia, przeto na wniosek krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wydał Wydział krajowy rozporządzenie, aby gminy miejskie urządzały lokalne kursa pożarnictwa, celem wyćwiczenia swoich korpusek strażackich.

Pierwszy taki lokalny kurs pożarnictwa odbył się wskutek energicznego zarządzenia dąbrowskiego wydziału Rady powiatowej w dniach 11, 12, 13 b. m. z korpusem ochotniczej straży pożarnej w Dąbrowie. Przeprowadzili go instruktorowie krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych. Końcowe ćwiczenia jako popisowe przeprowadzone z uczestnikami tego kursu w obecności p. Stanisława Różyckiego, prezesa ochotniczej straży pożarnej i członka rady krajowego Związku strażackiego, dr. Zaręby, burmistrza, i prawie całej inteligencji miasta, wykazały, że nauczono dużo i przygotowano uczestników kursu do służby pożarnej.

Drugi lokalny kurs miał się odbyć w Żabnie, nie przyszedł jednakże do skutku, bo zwierzchnosc gminna w Żabnie doniosła wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie, że członkowie ochotniczej straży pożarnej w Żabnie udziału w tym kursie nie wezmą, z powodu wyjazdu na okoliczne jarmarki za zarobkiem. Zamiast kursu odbyła się w Żabnie lustracja obrony pożarnej, wykazująca zaniedbanie i lekceważenie przepisów ustawowych ze strony zwierzchnosci gminnej.

— **Czytelnia ludowa im. Sewera Maciejowskiego.** Wkrótce po nagłym zgonie s. p. Ignacego Sewera Maciejowskiego, zajęła się sekcja literacko-naukowa przy Czytelni dla kobiet w Krakowie, której prezesem był zmarły, — zbieraniem funduszy, celem stworzenia trwałego pomnika dla jego zasług przez założenie Czytelni ludowej we wsi Dołędże, gdzie długie lata spędzał i gdzie spoczywają jego zwłoki. W niedziele, dnia 21 b. m., jako w wigilii rocznicy śmierci, otwartą już zostanie Czytelnia, zaopatrzona w wiele książek i gazet. — Po nabożeństwie niespornem proboszcz Dołęgi w obecności zaproszonych przez rodzinę Sewera gości, uroczyste poświęcił nowy lokal; w imieniu założycieli z łona sekcji p. K. Bartoszewicz dokona otwarcia, a p. Włodzimierz Tetmajer przemówił do zgromadzonych wieśniaków.

— **Towarzystwo opieki nad dziećmi** zorganizowało się w Wiedniu i ma na celu odtaczanie doraźną opieką zaniedbane dzieci bez względu na wyznanie i narodowosc. Trwałą opiekę zdaje Towarzystwo innym wyznaniowym instytucjom dobroczynnym. Doraźnej opieki doznać mogą dzieci w ochronkach, pozakładanych w rozmaitych dzielnicach Wiednia, gdzie dzieci, pozbawione dozoru rodzicielskiego, mogą spędzać w dzień czas pozaszkolny i gdzie również za opłatą 10 halerzy, mogą otrzymać odpowiedni posiłek. Dzieci bezdomne, znaleźone mogą przytułek także i przez noc we wspomnianych ochronkach; małe dzieci w wieku przedszkolnym oddaje Towarzystwo własnym kosztem na wychowanie do domów prywatnych lub do zakładów, a dzieci moralnie zepsute do domów poprawy.

— **Na budowę drogi** Nisko-Poryszów, w pow. niskim, przyznał Wydział krajowy ryczałtowy zasilek w kwocie 6000 K.

— **Nowe kartki pocztowe** wyszły nakładem wydawnictwa Salonu malarzy polskich w Krakowie. Serya tych kart w bardzo pięknym kolorowanym wydaniu przedstawia krajobrazy i motywa swojskie, pędzla Michała Pocięchy. — Staraniem tegoż wydawnictwa ukazały się równocześnie kartki większego formatu, przedstawiające kurytę krakowską z portretem Siemiradzkiego u góry. Jedne i drugie zalecają się same pięknym i starannym wykonaniem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bartłomiej Bostel, emeryt wojskowy, w 83 roku życia.

W Przemysłu, dr. Gustaw Dempniak, lekarz pułkowy 9 p. p., w 37 roku życia.

W Krakowie, Jan Fryderyk Somogyi, adiunkt kolei państwowych, w 38 roku życia.

W Serajewie, dr. Jan Pawlików, szef lekarzy kolei bosniackich, radca sanitarny krajowego Rządu. Zmarły był najstarszym synem ks. kanonika Pawlikowa, proboszcza Wołoskiej cerkwi we Lwowie, i bratem znanej artystki-spiewaczki pani Pawlikow-Nowakowskiej.

— **Edmund Jellinek**, o którego milionowej defraudacji w Banku dla krajów koronnych w Wiedniu, doniosły na innym miejscu depesze, liczy, — według nadesłanego dziś do tutejszej policji rysopisu — lat 34, jest słusznego wzrostu, o bladej chudej twarzy, z czarnym wąsem, nieco zezowaty i ma bliźnię na czole.

— **Niebezpieczny rzeźmieszek.** Na stępcę ratunkową przywieziono wczoraj po południu niejakiego Jonasa Bernera, czeladnika lakiernickiego, któremu jakiś rzeźmieszek zadał nożem znacznieszą ranę w lewą pierś powyżej serca za to, że chciał go w ul. Blacharskiej przytrzymać na gorącym uczynku kradzieży.

— **Znikł bez śladu.** P. Karolina Schabenbeck, zamieszkała przy ul. Ochronek 7, doniosła dziś tutejszej policji, że zamieszkała u niej Franciszek Rybarski, em. żandarm, wydałszy się w dniu 15 b. m. wieczorem z domu, znikł bez śladu.

— **Gwałtowny fryzjer.** Pomoceńnik handlowy Maurycy Glanzer, przyszedł dziś przed południem do fryzjera Adolfa Rohleina przy ul. Słonecznej, celem ostrzyżenia sobie włosów. Gdy po uskutecznionej robocie wręczył fryzjerowi 6 h. tytułem zapłaty, ten uniesiony gniewem podarł na Glanzerze koszule, a w dodatku zadał mu nożyczkami znacznieszą ranę w plecy, którą opatrzyło następnie pogotowie stacji ratunkowej.

Epilog tej sprawy rozegra się przed kratakami sądowymi.

— **Złodziej hotelowy.** W hotelu Brennera przy ul. św. Stanisława aresztowano dziś przed południem niejakiego Emila Michalskiego, zatrudnionego od kilku dni w Banku związkowym, który spiąc ubiegłej nocy w jednym pokoju z Joelem Röhrem, kupcem z Magierowa, skradł temuż z pod poduszki, z pularesu jeden banknot 100-koronowy. Skradziony banknot znaleziono w czasie rewizji za podszewką kapelusza Michalskiego.

— **Kronika policyjna.** Pani A. K., właścicielka realności przy ul. Żulińskiego 11 a), skradziono z pomieszkania w czasie chwilowej jej nieobecności we Lwowie kilkanaście sztuk srebra stołowego, wartości przeszło 100 K.

— **Powiatowy dom przytułku** dla staroów i kalek w Sokalu Im. Franciszka Józefa I, składający się z dwóch pawilonów na pomieszczenie kilkudziesięciu ubogich, został w dniu 15 b. m. w obecności reprezentacji powiatowej, reprezentantów władz i Brata Alberta poświęcony i do użytku cierpiącej ludzkości oddany.

Opiekę nad ubogimi powierzono Siostrom zgromadzenia Brata Alberta.

Przytułisko to, założone funduszami powiatu, jest zapewne pierwszym tego rodzaju zakładem humanitarnym w kraju i zawdzięcza swe powstanie osobistemu staraniu obecnego marszałka powiatu dr. Wincentego Kraińskiego.

Oby za tym przykładem poszły inne powiaty i gminy, a szlachetny i wzniosły cel opieki nad ubogimi zostałby spełniony.

— **Ze Stryja.** Tak wspaniałego pogrzebu jak s. p. Karola hr. Dzieduszyckiego miasto nasze nie pamiećca. Z powiatu stryjskiego przybyły deputacye z każdej gminy. Pochód był tak olbrzymi, że trudno było dopatrzeć się końca, mimo to panował wzorowy porządek i uroczysty spokój.

Przybyła także deputacya, ze Skolego, Drohobyca, Zydaczowa, Żurawna. Złożono wiele wieńców, wśród których odróżniały się: olbrzymi wieńiec miasta Stryja, margrabiny Gordonowej, hr. Wolańskiej, rodziny hr. Dzieduszyckich, hr. Rusockich, pp. Swiderskich, M. Onyszkiewiczów, bar. J. Brunickich, Skrzyńskich, C. Niewiadomskich, Stanisława Matkowskiego, Wł. Barańskiego, J. Aichmüllera i Adama Schmidta. Redakcyja *Kurjera Stryjskiego* zamiast wieńca ofiarowała 80 koron na cel dobroczynny.

Gdy odprowadzono zwłoki s. p. Karola Dzieduszyckiego do granicy miasta, wieśniacy zwrócili się do starosty, rady Namiestnictwa dr. Niewiadomskiego z wyrazami szczerego żalu z powodu śmierci zasłużonego obywatela.

— **Na karę śmierci.** Trybunał sądu przysięgłych w Tryeście skazał onegdaj 55-letniego Jana Parka, który w kwietniu b. r. zamordował swą synowę, na karę śmierci przez powieszenie.

— **Trojaczki.** W Przyszowicach na Szląsku powiła w tych dniach żona górnika, Karola Wieduchy, trojaczki: dwóch chłopców i dziewczynkę.

— **Pastor morderca.** Pod Oldenburgiem jeden z okolicznych pastorów, nazwiskiem Knoll, dopuścił się potrójnego morderstwa i rozbój na drodze publicznej. Pastor Knoll w ostatnich trzech tygodniach znajdował się w ogromnych kłopotach pieniężnych. Na drodze więc wiodącej przez las napadł trzech gospodarzy, zastrzelił ich i obrabował.

— **Szczepanik w Moskwie.** Po dłuższym pobycie naszego wynalazcy w Petersburgu i Moskwie, i po całym szeregu pomysłnych prób i ekspertyz, dokonanych z wynalazkami tkackimi Szczepanika w jego zakładach wieńskich przy udziale delegatów rossyjskich, ministerstwo skarbu udzieliło mu znacznej subwencji pieniężnej na urządzenie fabryki patronów i kartonów tkackich w Moskwie, w celu wypróbowania ostatecznego fabrykacji i dzialania tych wynalazków w ognisku przemysłu rossyjskiego. Fabryka Szczepanika stanie jeszcze w tym roku przy szkole tkackiej moskiewskiej, zaopatrzona będzie we wszelkie potrzebne w tym celu urządzenia mechaniczne, nad czem sam Szczepanik ma objąć nadzór.

— **Niemowa przemówił.** Na początku lata przybył do Odessy głuchoniemy chłopiec. Do Odessy dostał się statkiem greckim, schowany na spódzie okrętu. O chłopcu nie można było nic dowiedzieć, gdyż nie miał żadnych papierów. Chłopiec błąkał się po ulicach miasta, przynierając głodem, aż wreszcie zwrócił nań uwagę naczelnik stacji Demkowski, pozwolił mu nocować w wagonie służbowym i umieścił u roznosiela dzienników. Mały niemowa pełnił gorliwie swoje obowiązki, lecz, jak zwykle kalecy, był narażony na ciągłe żarty i szyderstwa uliczników. Kilka dni temu, gdy niemowa zmęczony, siadł odpocząć na bulwarze, chłopcy odebrali mu paczkę gazet, przewrócili na ziemię, a jeden zwinął gazetę w trąbkę i z calych sił począł trąbić niemowiemu. Nagle kaleka z krzykiem: „papa—mama“ wyrwał się z rąk chłopców i wzrokiem wystraszonym począł spoglądać na swych przesławców, który byli niepozwolnie zdumieni, słysząc z ust kaleki po raz pierwszy mowę ludzką. Chłopiec powtarzał: „papa“ „mama“ i zawołał kil-

ka słów po grecku. Wtedy chłopcy zaprowadzi go do naczelnika stacji. P. Demkowski dał znać do szpitala miejskiego, skąd przybył dr. Kozłowski, który także brał udział w opiece nad chłopcem. Znalazł się wreszcie ktoś mówiący po grecku i wtedy chłopiec opowiedział smutną historię swego życia.

W r. 1898, podczas powstania na Krecie, Turcy wpadli do domu jego rodziców i w jego oczach pocięli głowę ojcu, matce, dwóm braciom i dwóm siostram. Chłopiec, najmłodszy z rodzeństwa, z przerażenia stracił mowę. Jeden Turek z kindżalem rzucił się na chłopca, lecz potknął się o ciało jednego z zamordowanych i upadł. Wtedy chłopiec zdążył wyskoczyć oknem i ocalić życie ucieczką. Odtąd postradał słuch i mowę i przez cztery lata był zupełnie głuchoniemy. Chłopcem zaopiekowano się troskliwie.

— **Echa sprawy rodziny Humbert.** Doróżkarz, który odwoził na kolej rodzinę Humbert, podczas jej ucieczki z Paryża, zgłosił się wreszcie do policyi, zwabiony obiecaną nagrodą. Dotychczas milczał, bał się bowiem straty czasu i zarobków, skutkiem wezwań sądowych. Nazywa się Maurel. W dniu 7 maja odwoził państwa Humbert z córką, z panną Daurignac i jej bratem na dworzec Północny na pociąg, odchodzący o godzinie 7 min. 50. — Wpierw kazali mu jeździć po mieście przez półczwartą godziny. Dostał za to prócz przepisanej taksy tylko 50 ct. napiwku. Wśród mnóstwa przedstawionych mu fotografii, Maurel poznał odrazu państwa Humbert i ich rodzinę. — Z rysopisów i fotografii zamieszczonych w dziennikach dowiedział się oddawna, kogo odwoził.

— **Historia fortepianu.** W tych dniach obchodziło miasto Strasburg rocznicę śmierci jednego ze swych najgenialniejszych synów. Kto z wykształconych nie zna nazwiska Erarda? W technice budowy fortepianu i pianina zajmuje on takie same zaszczytne miejsce jak w sporządzeniu skrzypiec rodziny Amatic, Guarnerich, Stradivariach, jak Joachim Tielke w Hamburgu, Stajner w Tyrolu, Antoni i Karol Ludwik Bachmannowie w Berlinie.

Dzieje rozwoju fortepianu nie są jeszcze rozjaśnione należycie. Żadaje się, że początek dał mu instrument, zwany monokordem (monochord), służący w starożytności do doświadczania dźwięków. Monokord — jak wskazuje ta nazwa, pochodząca z języka greckiego — miał jedną strunę; potem w pudełku umieszczono cztery struny, równo nastrojone, co zwano kanonem; wreszcie w wiekach średnich liczba strun doszła do ośmiu, skutkiem czego przyrząd otrzymał miano polikordu (polichord), czyli wielostrunowca. Dzięki dodaniu klawiatury powstał instrument muzyczny, zwany klawikordem, który dożył nawet początków XIX. wieku, ponieważ wydawał tony bardzo czyste i umożliwiał ich cieniowanie. Owo dodanie klawiatury nastąpiło w wieku XV., najpóźniej z początkiem wieku XVI. Wnet do współzawodnictwa z klawikordem wystąpił spinet, o najrozmaitszych kształtach. Nazwa „spinet“ pochodzi od słowa włoskiego „spinetta“ (francus. „pinette“). Epoką rozkwitu tego instrumentu były stulecia XVI.—XVIII. Wynalazcą miał być Wenecjanin Giovanni Spinetti w XVI. wieku. Odmiana spinetu, zwana klawicymbalem (clavicembalo), cieszyła się wielką popularnością pod koniec wieku XVIII. Klawicymbał panował wtedy tak wszechwładnie, jak teraz fortepian, miał nawet jego postać i wielkość, gdy spinet był znacznie mniejszym.

Fortepian, w znaczeniu dzisiejszym, sporządził Włoch, Bartolomeo Cristofori, w r. 1711. Nazwał go „Cembalo a martelletti“ (cymbalem młotkowym). Wnet pospieszyli z podobnymi instrumentami Francuz Marius i organista niemiecki Schröter. „Pianoforte“ lub „fortepiano“ zwano taki instrument dlatego, że stosownie do potrzeby młotki uderzają silniej lub łagodniej o struny, czego nie brakowało wszystkim poprzednim kategoriom instrumentów.

Sebastyan Erard urodził się 5 kwietnia r. 1752 w Strasburgu. Ojciec Sebastjana ubogi stolarz, dał synowi wyborne wiadomości fachowe, lecz więcej nie mógł mu ofiarować. W szesnastym roku życia, w r. 1768, ruszył młodzieniec do Paryża.

Na bruku paryskim Erard znalazł szybko robotę u fabrykanta fortepianów. Bez stolarzy taka fabryka byłaby jak bez ręki. Erard pracował pilnie, lecz patrzył jeszcze pilniej. Interesowało go, jak to się robi taki instrument i po pewnym czasie przyswoił sobie nowe rzemiosło. Owa ciekawość natrętna nie podobała się przecież fabrykantowi, zadrosnemu o tajemni swego przedsiębiorstwa, wypowiedział Erardowi miejsce. Lecz fortuna sprzyjała młodzieńcowi. Konkurent dotychczasowego chlebodawcy przyjął go za robotnika, lecz już do mechanizmu fortepianów. Trochę zrobił to przez złość do współzawodnika, trochę dla tego, że słyszał od ludzi pochwały dla dużych zdolności Erarda. Nie zawiódł się na nich. Zamówiono u niego fortepian o mechanizmie bardziej złożonym, niż dotychczasowe. Stary majster nie umiał podołać zadaniu. Włożył je tedy na barki czeladnika pod warunkiem, że za twórcę będzie uchodził on, majster. Erard się zgodził. Zbudował fortepian, który dźwięcznością tonów, kształtem, jakością mechanizmu wzbudził podziw ogólny. Majster, zrzuciwszy pychę z serca, nie tail, kto jest na-

prawdę konstruktorem instrumentu. Paryż, świat elegancki i artyści zachwycali się Erardem. Rósł w sławę, otrzymywał zamówienia, poznawał ludzi, od których uczył się nowych pomysłów. — Erard przystąpił do założenia fabryki na wspólnie z bratem, Janem Baptistą. Przedsiębiorstwo rozwinęło się wspaniale. Podczas rewolucji obaj Erardowie, schroniwszy się do Londynu, założyli tam również fabrykę, która zakwitła na podobieństwo francuskiej. Zmarł jako milioner w dawnym, przez siebie kupionym zamku królewskim La Muette pod Passy, dnia 5 sierpnia 1831 roku. Fabryki, które założył, istnieją po dzień dzisiejszy pod firmą „Pleyel i Erard“. Wychodzi tych fortepianów z Francji rocznie niemal za trzy miliony franków.

— **Zamach na bank.** Ze Scagani w Alasee donoszą: Do tutejszego kantoru banku kanadyjskiego przybył wczoraj nieznanymi z bombą dynamitową w ręku i żądał wypłaty 200 dolarów, grożąc, że w przeciwnym razie rzuci bombę. Urzędnicy chwycili za rewolwery. Wówczas nieznanomy rzucił bombę, która wybuchła ze strasznym hukiem. Rozpryskujące się kawały zupełnie poszarpały nieznanomego, podczas gdy z urzędników bankowych tylko jeden odniósł ranę.

Kronika prowincjonalna.

— **Gródek. (Zabójstwo).** W karczmie Wolfa Hausera w Lubieniu wielkim wynikiła onegdaj między kilku podpitymi włościanami kłótnia, która niebawem zamieniła się w krwawą bójkę. W czasie bójki jeden z podpitych tak silnie „oporządził“ Józefa Martyniaka, że tenże w kilka godzin wskutek odniesionych ran wyzionął ducha.

— **Rohatyn. (Pożar).** W gminie Kulińnicach, tutejszego powiatu, spłonęło onegdaj 9 domów mieszkalnych wraz ze wszystkimi zabudowaniami. Szkoda, w części tylko ubezpieczona, wynosi około 12.000 K.

Notatki literacko-artystyczne.

„Dzienniczek Hanusi Tynieckiej“. Maryi Raczyńskiej. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. 1903.

Powieść p. Raczyńskiej powiększa literaturę przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży. A zwiększa ją o dziełko, zasługujące pod każdym względem na uwagę. Autorka kreśli w słowach jasnych i prostych, myślą zawsze szlachetną i czystą, obrazki malowane w słońcu, z życia młodych panienek i przemawia wprost do serc świeżych i nie zepsutych pogodą ducha, spokojem. „Dzienniczek Hanusi Tynieckiej“ przeświecła wielką miłością tradycyji naszych, domu rodzinnego, wierzeń i kraju, pełen jest zdrowych, rozumnych zasad, które wkorzenia się w niejedną młodocianą główkę czytelniczek. „Społeczeństwo nie potrzebuje kobiet doktorów, ani kobiet prawników, ale potrzebuje jeszcze rozumnych, dobrych matek, potrzebuje przede wszystkim wychowawczyń. I w tem nikt kobiety nie zastąpi, a od tego zależy cała nasza przyszłość“.

„Nie osobiste szczęście powinno być celem w życiu, ale sumienne wypełnianie obowiązków, które życie na nas wkłada“.

Karty tej książki, to ilustracja tych zasad. Są one zasługą autorki, która pojęła zadania i obowiązki tego rodzaju lektury i spełniła je należycie.

Stynny Jan Strauss, wraz ze swą orkiestrą wiedeńską, składającą się z czterdziestu osób, zawita wkrótce do naszego miasta i wystąpi dnia 15 października z koncertem (raz tylko) urządzonym staraniem agencji Towarzystwa muzycznego w sali „Domu narodowego“. Teraźniejszy kapelmistrz nadwornej muzyki bawowej p. Jan Strauss jest synem Edwarda a synowcem niezrównanego „króla walców“, którego kompozycje — jako nieprześcignione w swoim rodzaju — zyskały sobie, jak wiadomo, popularność w całym świecie muzykalnym. Orkiestra, którą niebawem usłyszymy we Lwowie pod osobistym kierownictwem obecnego przedstawiciela dynastyi Straussowskiej, ukończyła właśnie dłuższą *tournee* po stolicach europejskich, wywołując wszędzie prawdziwy entuzjazm. W skład programu wchodzi nie tylko utwory muzyki tanecznej układu Jana i Edwarda Straussa, lecz ponadto dzieła wybitniejszych kompozytorów naszych czasów. Nie ulega więc wątpliwości, że koncert zapowiadany na 15 października zajmie w wysokim stopniu muzykalne sfery naszego miasta.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz 18-ty „Pięknaz Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona; muzyka G. Kerker. Jutro, w sobotę, „Dramat Kaliny“, 3 akty, prozą przez Z. Kaweckiego.

W niedzielę po południu o godzinie 3½ „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika.

Wieczorem o godz. 7 „Wdowa z Malabaru“, operetka w 3 aktach Herwege.

W poniedziałek przedstawienia nte będzie We wtorek, po raz pierwszy „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We środę, po raz drugi „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We czwartek, po raz pierwszy „Krzyżacy“, obraz dziejowy w 10 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza, przerobił na scenę Adolf Walewski.

W piątek „Krzyżacy“, obraz dziejowy.

W sobotę „Świat na opak“, operetka.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 września).

Po zagajeniu wczorajszego posiedzenia, przez prezydenta dr. Małachowskiego, (które podajemy w dosłownym tekście na innem miejscu P. R.), udzieliła Rada przed przystąpieniem do porządku dziennego kilkutygodniowych urlopów radnym pp.: dr. Dulebie, dr. Caro, prof. Dzieślewskiemu i Szejkowskiemu, poczem uchwaliła odstąpić salę ratuszową na wiec narodowy.

Następnie zabrał głos powtórnie prezydent dr. Małachowski i zaprosił Radę na uroczystość otwarcia kursów dla analfabetów, która odbędzie się w dniu 21 b. m. w szkołach ludowych im. św. Marcina i św. Antoniego.

Z kolei radny Janowicz odpowiadając na uwagę p. Rawskiego, wypowiedzianą na poprzednim posiedzeniu, jakoby artystyczne kierownictwo przedstawienia, urządzanego w teatrze w dniu rocznicy bitwy pod Grunwaldem spoczywało nie tylko w rękach p. Pawlikowskiego, ale i mowcy, jako przewodniczącego komitetu dla obchodu tej uroczystości — odczytał list właściwego przewodniczącego komitetu prof. dr. Dybowskiego, w którym tenże oświadcza: że nieprawdą jest, 1. jakoby p. Janowicz miał jakikolwiek udział w przedstawieniu urządzonem na ten cel przez dyrekcję teatru lwowskiego; 2. jakoby wpływał na wybór sztuk danych w tym dniu; 3. lub w jakimkolwiek bądź kierunku był czynnym przy wystawianiu tych sztuk.

P. Rawski oświadcza, że nie miał weale zamiaru ośmieszyć p. Janowicza“.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnej natury, miała przystąpić Rada do obrad nad projektem nowego regulaminu dla Rady miejskiej. Obrady te jednak odroczone na wniosek dr. Lilięna, który dla tej sprawy prosił o specjalne posiedzenie Rady miejskiej.

W końcu posiedzenia przyjęła jeszcze Rada regulamin dla targów na zwierzęta domowe w mieście Lwowie, udzieliła 2 sal w szkole żeńskiej im. Mickiewicza dla szkoły sług i zatwierdziła na dalszy rok kontrakt zawarty przez magistrat z dotychczasowym przedsiębiorcą oświetlenia niektórych ulic naftą.

Na tem o godzinie 8 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Nowe wydawnictwa.

T. M. Dostojewski. *Białe noce*. — *Cicha*. — *Przykra awegdot*. Tłumaczył Konrad Rakowski i Adam Siedlecki. Lwów, nakładem księgarni H. Altenberga. 1902).

Przed nami leży książka, którą napisał niedgdy jeden z największych, najgłębszych umysłów Rosyji.

Dostojewski umarł dnia 28 stycznia 1881 roku. Za trumną jego postępowo w żałobnym pochodziło 40.000 ludzi. A młodzież rosyjska powiedziała wówczas: Ideały Dostojewskiego wrosną się w życie nasze. Z ojca na syna przechodzić będą w spuściznie, jako cenny posiew ukochanego mistrza. Myśli jego rozświeca walki życia pamięcią o tym, który nas nauczył zachować czystość duszy — zawsze i wszędzie. Nie od razu stanął Dostojewski na tych wyżynach uznania i popularności. Przyćmiwali go sławą: Turgeniew i Pisemski. Ale, gdy autora „Dziennika człowieka zbytelnego“, spotkał jeden z najcięższych w Rosyji zarzutów komopolityzmu, a pewne koła literackie poczęły obniżać jego znajomość kraju i traktować go jako Europejczyka-zachodowca, wówczas zwróciły się serca wszystkich, ku zapomnianemu pisarzowi, który przeszedłszy krwawą Gehennę Sybiru, stał się apostołem miłości ojczyzny, chociaż mu ona bolem i nęką za tę miłość płaciła...

Ostatnie lata opromieniły mu życie. A chociaż umysł poety, znękanu chorobą, ciężką dolą, nie mógł dojść do pierwotnej swej głębi, siły, to jednak odradzał się w

przeszłości. To, co przesunęło się niedgdy ciche, blade, rozjaśniało się teraz blaskiem powodzenia i sławy. Społeczeństwo dojrzało do zrozumienia wartości dzieł Dostojewskiego i poczęło w nim cenić narodowego pisarza, którego zaliczamy dzisiaj już wszyscy do jednego z największych artystów XIX wieku.

Wszedł on odrazu, pierwszym swoim występem, w szeregi tych pisarzy, jacy zapoczątkowali t. zw. chorą literaturę... Sam bowiem był chory. Od dziecka cierpiał na halucynacje. Potworne widziadła ploszyły mu sen z oczu i wżerały się zmorą w krew, wystudzając w nim zapał młodości i natechnienia, — straszne przejścia nocy 22go grudnia 1849 r., gdzie stał wraz z towarzyszami przez godzinę w obliczu śmierci, czekając na swoją kolej kary — potem nagłe utaskawienie, już po odczytaniu wyroku, na szafocie i dziesięcioletni pobyt na Sybirze wśród złobniarzy, podpalaczy, ojcobójców, ludzi wzytuch zupełnie ze swego człowieczeństwa — musiały wyręć swe piętno na umyśle człowieka tak z natury swej wrażliwego jak Dostojewski i skierować całą jego twórczość na odrębne tory.

Z Sybiru powrócił innym: ze śladami knutów na ciele, z nabytą chorobą epilepsyi, z nerwami, które szarpały się w widzeniach rzeczy niezwykłych — zaświatowych. Napisał wówczas pamiętniki „Martwego Domu“ i przejawiał w nich może najsilniej duszę swą zbolełą, zaleknioną, zakutą w kajdany cierpienia i smutku. I odtąd stał się poetą biędnych, uciemięzonych. Poetą tych, którzy z rezygnacją znoszą swoją niedolę. „Maluje wewnętrzne życie nieszczęścia“, milczenie nieszczęścia.

Ile razy czytam jakakolwiek jego powieść Zbrodnię i karę, Poniżonych i obrażonych, Braci Karamazow, czy Idyotę, staje mi zawsze przed oczyma portret autora, który widziałem niedgdy w Rzymie. Z ciemnego ła wychylało się w pełnym świetle niezwykle, zwracające uwagę, oblicze rosyjskiego chłopca. Obrzękłe powieki zdawały się drgać nerwowo.

Niepokój, jak gdyby jakieś wieczne szukanie światła, oczekiwanie świtu, choroby wa bojaźń tliły się w oczach. Dziwne to były oczy. Niemal czarne, okrągłe, z iskrami w źrenicach, które umiały tak głęboko wpatrzeć się w tajemki życia duszy. Budziły one przestrach i litość. Szukało się w nich resztek tego lęku, przed sybirskim knutem, śladów tej wiecznej tęsknicy za miłością, jaka nigdy naprawdę nie rozkwitła mu w duszy.

Z Sybiru przywiózł Dostojewski wdowę po Petraszewskim, zmarłym w kazamatkach. Kochał ją, na rękach prawie nosił. Zonia nie zdobyła się nawet na wzajemność. Powiedziała mu to wprost, że serce jej do kogo innego należy. Jakże te oczy musiały być wówczas biedne, jakie rozpacznie smutne. A jednak poeta kochał się w cierpieniu. Widział w niem źródło natechnienia, łaskę bożą płaczącą mu twórczością za ból. Więc sam zburzył swoje szczęście, sam usuwał wszystkie zapory, jakie stały Zoni na drodze do jej połączenia się z ukochanym. Listy jego, pisane w ówczesnej epoce, przesiąknięte są łzami. I z tych zapewne czasów pochodzi jeden z najpiękniejszych utworów Dostojewskiego: „Białe noce“...

(Dokończenie nastąpi).

Al. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd fabrykantów sztucznego nawozu. Pod przewodnictwem dr. Kaufmanna odbyło się w Pradze wczoraj zgromadzenie związku austriackich i węgierskich fabrykantów sztucznego nawozu. Zgromadzenie uchwaliło odnowić kartel i ustanowiło ceny, które podobno mają być znacznie wyższe od dotychczasowych.

Wiedeń, 19 września. (Kursa giełdy wiedeńskiej). Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 263.50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 288.50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254.50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 91.—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 115.40, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428.—, Clary 40 zł. m. k. 205.—, Pożyczka m. Insubru 20 zł. 88.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 79.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 79.—, Ofen 40 zł. 198.—, Palfy 40 zł. m. k. 193.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54.70, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.90, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72.—, Salma 40 zł. m. k. 250.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 83.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260.—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 426.—.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 9— do 9:25, pszenica na termin 6:75 do 7—, żyto gotowe 7:40 do 7:60, żyto na termin 5:50 do 5:75, owies obrocny gotowy 8— do 8:25, owies obrocny na termin 5:25 do 6—, jęczmień pastewny 6:25 do 6:50, jęczmień browarniczy 6:75 do 7—, rzepak 10:25 do 10:50, linianka — do —, —, —, groch pastewny — do —, groch do gotowania 9— do 12—, wyka 7— do 7:25, nasienie linaie — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:50 do 6:75, hreczka 7— do 7:50, kukurudza nowa 6:25 do 6:40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 35— do 40—, konieczyna biała 40— do 45—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16— do 16:25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, waranty — do —, ekskontygentowy 8— do 8:25.

Wskutek słabej tendencji targu krupczeskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm z kurii miejskiej okręgu Jasło-Gorlice głosowało w Jaśle 480 wyborców. Dr. Józef Franciszek Baranowski otrzymał 340 głosów, hrabia Adam Skrzyński 138 głosów, a Zygmunt Zieliński 2 głosy.

W Gorlicach głosowało 556 wyborców. Adam hrabia Skrzyński otrzymał 514 głosów, dr. Baranowski 42 głosów.

Ogółem w Gorlicach i Jaśle głosowało 1036 wyborców; absolutna większość wynosi 519 głosów. Otrzymali: hr. Adam Skrzyński 652 głosów, dr. Fr. J. Baranowski 382 głosów, Zygmunt Zieliński 2 głosy. PoSTEM do Sejmu wybrany przeto hr. Adam Skrzyński.

Z Wiednia donoszą do praskiej *Politik*, że termin dla rokowań między posłami czeskimi i niemieckimi postanowiony będzie dopiero bezpośrednio przed zwołaniem Rady państwa.

Posłowie młodoczesy Spindler i Szramek przemawiali — jak donoszą *Narodni Listy* — onegdaj na zebraniu wyborców i oświadczyli, że Młodoczesi będą się z całą energią domagali wewnątrzjęzyka urzędowego czeskiego. Obaj mowcy zapowiedzieli w razie odmowy obstrukcję.

Przytoczony organ młodoczeski donosi dalej, że posłowie Formanek i Jarosz uzyskali od wyborców zezwolenie na rozpoczęcie obstrukcji w razie, gdyby Rząd nie chciał się zgodzić na żądanie wprowadzenia języka urzędowego czeskiego.

Z powodu, iż w prasie niemieckiej krąży uporne pomimo zaprzeczeń pogłoska, że cesarz Wilhelm nakazał ks. arcybiskupowi Starbowskiemu, aby się stawił w gmachu komendantury, o ile nie jest obłożnie chory, ogłoszono obecnie następujące urzędowe wyjaśnienie: „Arcybiskup Starbowski nie przybył na dworzec poznański, aby powitać cesarza Wilhelma z wiedzą i za zgodą cesarza. Pomiędzy dworem cesarskim i arcybiskupem nastąpiła wskutek wzajemnego życzenia umowa tej treści, że arcybiskup spotka się z cesarzem na audyencji prywatnej. Mimo to arcybiskup przybył na powitanie cesarza do komendantury. Była to dla cesarza miła niespodzianka“.

Dziennik dowiaduje się, iż powodem rozchwiania się układów między starszym burmistrzem Poznania, Wittingiem i rządem co do jego wstąpienia do służby państwowej, do jego podobno wygórowane żądania p. Wittinga. Rząd chciał go mianować prezesem komisji kolonizacyjnej, p. Witting atoli chciał zostać naczelnym prezesem regencji poznańskiej.

Z Rzymu piszą do *Polit. Corr.*: Z Neapolu donoszą o następującym zajściu charakterystycznym kierunku obecnej polityki watykańskiej: Niedawno arcybiskup Neapolu zasuspendował a *divinis* proboszcza jednego z tamtejszych kościołów, a to z powodu, iż tenże wbrew poleceniu władzy kościelnej urządził nabożeństwo na cześć i powołanie hr. Alfonsa Caserta, pretendenta do tronu neapolitańskiego. Fakt ten dowodzi, że w wysokich kołach kościelnych dokonano się pod względem stanowiska w obec detronizowanych dynastji formalny przewrót. Gdy za pontyfikatu Piusa IX Stolica św. stała otwarcie bez-

ładnych zastrzeżeń po stronie tych dynastji, obecnie otwarcie ich się wypiera.

Na zjeździe socjalistów włoskich, odbyłym w mieście Imoli, poniosło dotkliwą porażkę rewolucyjne stronnictwo pod wodzą Henryka Ferri. Wniosek Ferriego, orzekający, że czyny socjalistów powinny mieć rewolucyjny charakter, zgodnie z zasadami stronnictwa, a całkiem niezależnie od wszystkich innych warstw społecznych, został niemal jednogłośnie odrzucony. — Pisma włoskie, zaznaczając to z zadowoleniem, podnoszą, że w przededniu tej uchwały odbył się wybór członka zarządu, przy czem Ferriego pobił umiarkowany kandydat, nazwiskiem Bari. Kłeska Ferriego jest tem większą, iż uważał on się jakoby za „dyktatora“ całych Włoch i przywykł do wydawania rozkazów jak antokrata. Ale właśnie ta pycha i mania wielkości wywołały zniechęcenie i oburzenie socjalistów i teraz wpływy jego są przynajmniej na pewien czas mocno zachwiane. Henryk Ferri jest też członkiem parlamentu włoskiego i zasłynął z awantur. Na posiedzeniu z dnia 14 grudnia 1901 zelżył w parlamencie całe południowe Włochy tak, że na wniosek przewodniczącego posłowie uchwalili mu nagane. Doprowadzony tem do wściekłości, rozbił, opuszczając salę, szklane drzwi, a włożywszy w otwór głowę, obsypywał posłów obelgami, aż służba przemocą musiała go wyrzucić na ulicę.

Izby francuskie miały zebrać się wedle pierwotnego projektu, dnia 14 października. Ponieważ jednak niezdolano uporać się dotychczas z wypracowaniem projektu budżetowego, a na jego przedyskutowanie potrzeba będzie jeszcze kilka posiedzeń ministerjalnych przeto minister skarbu zaparł odroczenie zwołania parlamentu do późniejszego terminu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 września. (Tel. pr.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej radny dr. Guńkiewicz przedłożył nagły wniosek, domagający się, aby komisja teatralna Rady miejskiej zbadała artystyczny poziom teatru w ubiegłym i obecnym sezonie i zastanowiła się czyby nie należało wezwać dyrekcję do zorganizowania innej trupy, a nawet, czyby nie należało rozwiązać kontraktu z dyrekcją, dalej aby komisja obmyśliła środki ściągnięcia zaległych na rzecz gminy należności teatralnych wynoszących 31.000 koron. — Prezydent wyjaśnił, że narady co do pokrycia tych należności są w toku, a ukończone będą w poniedziałek.

Wnioski radnego Guńkiewicza nie uzyskały poparcia i Rada nie uznała ich nagłości, zatem pójdą one drogą normalną do komisji teatralnej.

Następnie załatwiono kilka spraw administracyjnych. Do krajowej Rady dla dróg wodnych wyznaczono I. wiceprezydenta dr. Leo.

Mogiła (pod Krakowem), 19 września. (Tel. pryw.) Wczoraj odbyła się tu konferencja okręgowa połowy nauczycielstwa powiatu krakowskiego, przy udziale 104 nauczycieli i nauczycielek pod przewodnictwem inspektora Spisa. Toczyła się obszerna dyskusja nad sprawą ogródków szkolnych i innymi sprawami szkolnymi.

Wiedeń, 19 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Wincentego Cichockiego z Husiatyna do Bolechowa; zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sędziów: Ignacego Krasowskiego w Lutowiskach dla Starego Sambora; Pawła Bilińskiego w Mikolajowie, Józefa Kuntzego w Trembowli, Juliana Kulczyckiego w Delatynie, dr. Edwarda Szulistawskiego w Łopatynie, dla Żółkwi; Gustawa Dyduszyńskiego w Nadwórnie i Eugeniusza Raciborskiego w Dubiecku; — oraz sekretarzy sądowych: Henryka Kapiszewskiego w Radziechowie dla Kulikowa, Jana Gabrusiewicza w Buczaczu dla Bojny, Władysława Freunda w Brzeżanach dla Medynic, Jana Chlamtacza we Lwowie dla Husiatyna i Włodzimierza Kulczyckiego w Sniatynie dla Lutowisk.

Dalej przeniósł P. Minister sprawiedliwości sędziego Kazimierza Rodakowskiego z Mikuliniec do Horodenki i zamianował sędziami powiatowymi sekretarzy sądu: Tadeusza Mała czynńskiego w Kopyczyńcach dla Krakowca i dr. Stanisława Rubczyńskiego w Podwoleczyskach dla Zbo-

rowa, oraz adjunkta sądowego Kazimierza Schoenneta w Glinianach dla Łopatyna.

Dalej przeniósł P. Minister sprawiedliwości sekretarzy sądowych: Jana Kmiecika ze Stryja do Stanisławowa, Stanisława Hodołoga do Mikuliniec, Józefa Guźdźio do Żurawna do Sanoka, Karola Józefa Neuhoffa z Grzymałowa do Załoziec, dr. Konstantego Rybickiego z Załoziec do Stryja, Maryana Kowińskiego z Mikuliniec do Bolechowa, dr. Włodzimierza Kulczyckiego do Bolechowa do Lwowa i Józefa Bilińskiego z Jaworowa do Lwowa.

W końcu zamianował P. Minister sprawiedliwości sekretarzami sądu: sędziego Ignacego Hontha w Starym Samborze dla Przemyśla, oraz adjunktów Jana Wierzbowskiego w Samborze dla Zaleszczyk, Stanisława Orskiego w Tyśmienicy dla Buczacza, Stanisława Kirchnera w Trembowli dla Żurawna, Józefa Sterczyńskiego dla Kopyczyńca, Włodzimierza Nowosiadłowskiego w Jarosławiu dla Grzymałowa, Justyna Dzerowicza w Czortkowie dla Sniatyna, Witolda Schnella w Brodach dla Brzeżan, dr. Bolesława Gawńskiego w Baligródzie dla Podwoleczysk, Aleksandra Rozłuckiego w Olesku dla Radziechowa, dr. Franciszka Mischałka w Kołomyi dla Jaworowa i Michała Szczyńskiego w Kntach dla Turki.

Wiedeń, 19 września. Bank dla krajów koronnych wydał następujący komunikat: Urzędnik głównej kasy Henryk Jellinek wczoraj w południe przed rewizją kasy oddał się wśród podejrzanych okoliczności. Przeprowadzona w nieobecności jego rewizja kasy wykazała wielkie nieprawidłowości w czechach. Stwierdzono brak 1,259.000 koron.

Wiedeń, 19 września. Sposób, w jaki urzędnik Banku dla krajów koronnych Jellinek zdefraudował tak znaczną sumę, nie jest jeszcze stwierdzony. Dotychczas wiadomo tylko, że Jellinek był bardzo zaangażowany na giełdzie i miał wielkie stosunkowo udziały w przedsiębiorstwach przemysłowych. Jellinka dotychczas nie aresztowano.

Celowiec, 19 września. Wybory do sejmiku karyńskiego zostały rozpisane: na dzień 5 listopada z kurii ogólnej, 10 listopada z kurii wiejskiej, 13 z kurii miast i Izby handlowej, 15 listopada z kurii większej własności.

Budapeszt, 19 września. W Koszycach tłum wybił szyby wystawowe w domach, które nie były przybrane chorągwiemi z okazji uroczystości Kossutha. Aresztowano trzech ekscedentów.

Poznań, 19 września. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej zgodzono się bez dyskusji na 15 milionową pożyczkę, którą władze miejskie zaciągają a raczej jak twierdzą wtajemniczeni — już zaciągnęły. Poznań ma obecnie 32 milionów marek długu.

Kursk, 19 września. Na cześć szacha perskiego odbył się wczoraj w namiocie carskim obok stacyi Ryszków obiad galowy, podczas którego car wznosił toast na cześć szacha z okazji jego urodzin. Szach w odpowiedzi podziękował za przyjęcie i wznosił toast na cześć cara.

Belgrad, 19 września. Kilka dzienników, a między nimi i oficjalny *Dnevnik* donoszą z pewną rezerwą, że w Paryżu obostają przy tem, aby w układzie o pożyczkę serbską zmieniono pewne postanowienia. Zmiany te atoli sprzeciwiają się uchwałom, powziętym przez skupczynę co do pożyczki 60-milionowej, oraz pełnomocnictwem, jakie otrzymali delegaci rządu. Rząd serbski nie może w tekście oryginalnym układu poczynić żądanych zmian i doniósł o tem swoim delegatowi w Paryżu.

Belgrad, 19 września. Podczas wczorajszego korowodu z pochodniami w Kruševacu na cześć bawiącego tam króla Aleksandra i jego małżonki, odpowiedział król na mowę powitalną, że widzi w gorącym przyjęciu nowy dowód przywiązania narodu serbskiego do dynastji. Król wzywał ludność, by zaniechała waśni wewnętrznych i złączyła się do wspólnej pracy.

Paryż, 19 września. Ogólnie sądzą, że Izba dep. zbierze się w pierwotnie oznaczonym terminie t. j. 14 października, pomimo, że minister skarbu jest za zwołaniem w późniejszym terminie. *Echo de Paris* twierdzi, że prezydentowi ministrów spieszno wnieść uzupełniający projekt do ustawy kongregacyjnej, według którego rząd mógłby jeszcze energiczniej postępować bez obawy interwencji sądów.

Paryż, 19 września. *Gaulois* donosi, że w Izbie deputowanych, skoro tylko się zbierze, pojawią się interpelacje w sprawie mów ministra Pelletana w Ajaccio i Bisericie.

Paryż, 19 września. Niektóre dzienniki donoszą, że włoski ambasador oświadczył ministrowi Delcassé, że rząd włoski nie przywiązuje żadnego znaczenia do mowy Pelletana, gdyż wywody tego ministra nie odpowiadają zapatrywaniom rządu francuskiego.

Paryż, 19 września. Minister wojny przeniósł podpułkownika Saint Remy w stan spoczynaku.

Haga, 19 września. Budżet państwowy na rok 1903 wykazuje w wydatkach 164 1/2 miliona; niedobór wynosi 8 milionów. Z tego 3 do 4 milionów przypada na wydatki nadzwyczajne, a między innymi znajduje się pozycja na budowę pałacu dla poselstwa holenderskiego w Pekinie. Celem podwyższenia dochodów podwyższony będzie podatek od wódki.

Haga, 19 września. W Izbie deputowanych minister van Berlinden podczas obrad nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową oświadczył, iż wszelkie pogłoski o związku Holandji z jakimkolwiek mocarstwem są nieuzasadnione. Stosunki polityczne Holandji pozostały niezmiennione, ani się nie rozluźniły, ani też nie nastąpiło ściślejsze związanie się z jakimkolwiek obcym państwem.

Konstantynopol, 19 września. Armeno-gregoriański patriarcha Ormanian poczynił w Yildiz pałacu przedstawienia, że mimo ostatniego *irade*, są stosowane na prowincji ciągle jeszcze wyjątkowe zarządzenia przeciw ludności armeńskiej. Patriarcha domaga się wypuszczenia na wolność tych Armeńczyków, którzy wyemigrowali byli do Rosyji, a nie otrzymawszy tam poddaństwa rosyjskiego, wrócili do Turcyi i tu zostali uwięzieni.

Nowy Jork, 19 września. Depesza z Cap Haitien potwierdza dawniejsze doniesienie o kłesce, poniesionej przez generała Norda koło Limbe. Nieprzyjaciel maszeruje na Cap Haitien.

Sydney (Cap Breton), 19 września. Przybył tu podróżnik Pery, wraz z ekspedycją. Oświadczył, że nie udało mu się dotrzeć do bieguna, ale, że poczynił ważne doświadczenia naukowe. Wszyscy uczestnicy wyprawy mają się dobrze.

Nowy Jork, 19 września. *Biuro Reutersa* donosi z Panamy: Komendant amerykańskiego krążownika „Ranger“ obsadził silnym kordonem kolej, celem zabezpieczenia na niej ruchu. Generalny konsul amerykański oświadczył, iż to obsadzenie kolei wojskiem amerykańskim nie jest wcale aktem nieprzyjacielskim w obec Kolumbii, lecz tylko ma na celu zabezpieczenie ruchu na kolei transistmijskiej.

Pekin, 19 września. *Biuro Reutersa* donosi, że koła wojskowe zapewnijają, że pokój w miejscowości Feng-tszu-fu już przywrócono. Bramy miasta są jednak jeszcze zamknięte. Czternastu przywódców niepokojów i uczestników stracono.

Wiedeń, 19 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 września 1902 r.: Banknoty w obiegu 1,483,632,000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 7,412,000). Rezerwa kruszcowa: 1,445,892,000 (więcej o 7,688,000 kor.), portfel wekslowy 208,316,000 (mniej o 15,109,000 kor.), lombard papierów 46,214,000 k. (mniej o 54,000 koron), banknoty wolne od podatków 366,080,000 (więcej o 5,227,000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 września 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 686—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 727—, Akcje Anglobanku 278-50, Akcje Unionbanku 542—, Akcje Landerbanku 390—, Akcje Bankvereinu 458—, Ake. Bodencredit 935—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 538—, Akcje Kolei państwowych 714—, Akcje Kolei Południowej 77-50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje Kolei Elbethal 467—, Akcje Kolei Północnej 5780—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 564—, Akcje Alpiny 373-50, Akcje Rima Muranyi 497—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1515—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 319—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97-90, Renta majowa 101-15, Austriacka Renta koronowa 100-10, Węgierska Renta koron. 98-05, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96-60, 4 pre. Listy Banku krajowego 97—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-60, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-15, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98—, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 94-75, Losy tureckie 115-50, Marki 117-10, Ruble 253—.

Berlin, 19 września. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 216-40, Towarzystwo dyskontowe 187-50.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Specjalista chorób nerwowych Dr. M. Switalski

ord. od 3 do 5 po południu ul. Akademicka 1. 11, parter na lewo.

Victoria, Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft. General-Repräsentanz, Wien, I. Kohlmarkt 5.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. września 1902.

HOTEL GEORGE.

P. P. S. Komorowski z Sikieryczyn, H. Stecki z Rossyi, J. Romerowa z Brzechowie, M. Prigini z Italii, A. Sharpe z Londynu, W. Thanel z Sternbergu, S. Manesberger z Warszawy, W. Marmoross z Karowa, J. Kaiser z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedziele przed południem po godzinie 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Niewstająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie. przy placu św. Ducha 1. 10.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Table of train schedules with columns for 'Pociąg' (train), 'przejeżdża do Lwowa' (arriving in Lviv), and 'odjeżdża ze Lwowa' (departing from Lviv). Includes train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. września 1902.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) and Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various bonds and their prices, including Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% and Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja).

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various obligations and their prices, including Gal. funduszu propin. 4% w. a. and Komunalne Banku kr. 5% (2 em.).

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices, including M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) and V. Monety.

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski and 20 frankówka.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. września 1902.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing various government bonds and their prices, including Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing various government bonds and their prices, including Austr. renta złota wolna od podatku.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing various railway bonds and their prices, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing various Hungarian government bonds and their prices, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing various indemnity bonds and their prices, including Kroacy i Sławonii za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing various public loans and their prices, including Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing various mortgage and debt securities and their prices, including Gal. poz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing various bonds with priority and their prices, including Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets and their prices, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing various bank stocks and their prices, including Banku Anglo Austr. 240 kor. . . . 279.— 280.—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing various transport company stocks and their prices, including Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł. . . . 400.— 406.—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing various industrial company stocks and their prices, including Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. . . . 726.— 730.—

N. W K S L E.

Table listing various exchange rates and prices, including Berlin za 100 marek 5 pr. . . . 117.05 117.22 1/2

O. W A L U T Y.

Table listing various currencies and their prices, including Dukat cesarski 11.35 11.39

Licytacje.

L. cz. E. XXI. 585/2 (10) (7817 3-3)
Dnia 17 października 1902 o godz. 12 w południe w sali Nr. 6 tut sądu, odbędzie się licytacja realności we Lwowie przy ul. Bogusławskiego l. 3 lk. 53 i 54 1/4 położonej whl. 35 ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej. Nieruchomość ta oceniona została na 62.217 kor. 84 hal. wraz z przynależnościami. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32.477 kor. 4 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości można przeglądać w biurze Nr. XXI. tut sądu. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 16. sierpnia 1902

L. cz. E. 1217/2 (4) (7811 3-3)
Na żądanie p. Alojzego Rosołowskiego, odbędzie się dnia 14. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Gródku, licytacja 1/2 realności whl. 2089 ks. gr. gm. kat. Gródek objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2972 kor. Najniższa cena wynosi 1486 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gródek, dnia 21. sierpnia 1902.

L. cz. E. 356/2 (5) (7849 2-3)
Dnia 24. września 1902 o godzinie 8 1/2 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, (realności Hollandra) licytacja 1/3 części realności whl. 81 gm. Bolanowice i 1/3 części realności whl. 368 gm. Bolanowice. Te części nieruchomości ocenione są a to: 1) 1/3 części whl. 81 gm. Bolanowice na 505 kor., zaś 2) 1/3 whl. 368 gm. Bolanowice na 366 kor. 80 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 337 kor., ad 2) 244 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 5. sierpnia 1902.

L. 5375. (7773 1-2)

A V I Z O.

Dla niżej wymienionych zakładów sanitarnych odbędzie się w oznaczonych terminach następujące zabezpieczenia, a mianowicie:

A) Zabezpieczenie dostawy wiku w sposób traktyerski:
dla c. i k. szpitalu wojskowego w Brodach dnia 6. października 1902.

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Brzeżanach dnia 8. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Czerniowcach 1. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Czortkowie 10. października 1902,

dla c. i k. szpitalu wojskowego w Kolumny 13. października 1902.

Zawarcie ugod odbędzie się w biurze c. i k. intendatury 11. korpusu we Lwowie. B) Zabezpieczenie prania (czyszczenia) i naprawy bielizny szpitalnej, jakoteż i bielizny chorych:

Przy c. i k. szpitalu wojskowym w Brodach dnia 9. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Czerniowcach dnia 7. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Czortkowie dnia 14. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Mostach wielkich dnia 15. października 1902,

przy c. i k. szpitalu wojskowym w Trembowli dnia 1. października 1902.

Zawieranie ugod odbędzie się przy dotyczących c. i k. szpitalach wojskowych

Oferenci mają najdalej do godziny 10 przed południem oferty opiewające na wikt do intendatury 11 korpusu, te zaś, które na pranie bielizny opiewają, do dotyczącego szpitala wojskowego zasłać.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć ze zeszytów warunkowych, które w intendaturze c. i k. 11 korpusu i w dotyczących szpitalach wojskowych się znajdują, a wreszcie z ogłoszeń, które w dosłownym brzmieniu na wielu miejscach afigowane zostały, jakoteż z Gazety lwowskiej i Gazety czerniowieckiej, w których to dziennikach warunki te ogłoszone są.

Lwów, 31. sierpnia 1902.

Z c. i k. Intendatury 11. korpusu.

G. Zl. E. 882/2 (8) (7874 1-2)

In der Executionssache der Herren Carl Tauber und Emanuel Tauber wider die protokollierte Firma Koller & Knesek in Podgórze wegen Aufhebung der Eigenthums-Gemeinschaft findet am 8. October 1902 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 die Versteigerung des den Herren Carl Tauber und Emanuel Tauber einerseits und der Firma Firma Koller & Knesek andererseits gemeinschaftlich je zur Hälfte gehörigen Grundbuchkörpers Einl. Zl. 234 Gemeinde Jamna bestehend aus der Grundparcalle 670 ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelogende Liegenschaft ist auf 2668 Kr. 31 H. bewertet.

Der Ausrufspreis und zugleich das geringste Gebot unter welchem der Zuschlag nicht statt findet beträgt 2268 Kronen 31 Heller.

Die auf der zu versteigernden Liegenschaft versicherten Gläubigern bleibt ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung III. Delatyn, am 6. September 1902.

L. cz. E. 543/2 (9) (7791 1-2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 131 ks. gr. gm. Bobowa.

Nieruchomość tę oceniono na 6.374 kor. 40 hal. Przynależności na 2.400 kor.

Najniższa cena wynosi 5.849 koron 60 hal.

Warunki i odnośne dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ciężkowice, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 718/1 (12) (7881 1-3)

Na żądanie Gminy Czernica, zastąpionej przez naczelnika gminy Wasyla Bilskiego, odbędzie się 17. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 83 ks. gr. gm. kat. Czernica objęta dłużnika własna.

Przynależności posiadłość ta nie ma. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1355 kor.

Najniższa cena wynosi 903 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikołajów, 24. sierpnia 1902.

L. cz. E. 261/2 (5) (7779 1-3)

Na żądanie Józefa Sternbacha, odbędzie się dnia 7. października 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja połowy realności objętej whl. 306 ks. gr. gm. kat. Janów.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 712 kor. 21 hal. Najniższa cena wynosi 237 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Janów, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. 63/00 (125) (7886 1-3)

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu osobistego i hipotecznego w Krakowie, za tąpionego przez adw. p. dra Juliusza Grossa w Krakowie odbędzie się dnia 7. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja posiadłości Zarzyszcze część II. przedtem wykazem hip. 718 ks. gr. dla większych posiadłości a obecnie po zamknięciu tego wykazu, wykazem hip. 1. 753 ks. gr. Glinisko przy c. k. sądzie powiatowym w Żółtkwi prowadzonym objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 179 kor. 88 hal., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 89 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1023/2 (5) (7852)

Dnia 15. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności wyk. hip. l. 34 gminy Perehinsko, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1342 kor. 95 hal., przynależności zaś na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 1296 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rożniatów, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. E. 889/2 (3) (7853)

Na żądanie Izraela Mandla, odbędzie się dnia 20. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 109 ks. gr. gm. kat. Nawsie, Józefa Książka własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3460 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 2307 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 30 sierpnia 1902.

L. cz. E. 919/2 (2) (7848)

Na żądanie Eliaza Rosdeutschera w Lisku, odbędzie się dnia 27. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności objętych whl. 21, 109 i 25 gm. kat. Weremień, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione na 735 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Lisko, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. 961/2 (2) (7846)

Na żądanie Jana Czernigi, odbędzie się dnia 3. listopada 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 1/2 realności objętej whl. 392 gm kat. Uherca wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor. Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1759/2, E. 1640/2, E. 1619/2 (7854)

W sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) realności whl. 1580 gm. Sokal, ocenionej na 807 kor., dnia 4. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9, 2) realności whl. 1319 gm. Sokal, ocenionej na 889 kor. 30 hal., dnia 3. listopada 1902 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 9, 3) realności whl. 337 gm. Tartaków, ocenionej na 804 kor. 13 hal., dnia 20. października 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 403 kor. 50 hal., ad 2) 592 kor. 80 hal., ad 3) 536 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 22. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2698/2 (2) (7837)

W sprawie egzekucyjnej Isaka Kesslera właściciela realności w Stryju, przeciw Simchemu Liebmann, Boli Liebmann, Sprinzy Liebmann, Sarze Lei Liebmann w imieniu własnym, tudzież jak: matce i opiekance małol Leiby Liebmann, właścicielom realności w Stryju o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 4. listopada 1902 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 18, licytacja realności obj. lwh. 670 ks. gr. gm. miasta Stryja, Isaka Kesslera w jednej połowie a zobowiązanych w drugiej połowie własnej.

Sprzedawca się mająca realność przedstawia wartość wedle zapodania stron 8000 kor. Cena wywołania tedy wynosi kwota 8000 kor. i poniżej tejże realność sprzedaną nie będzie.

Jako wadium należy przed licytacją złożyć 800 kor. w gotówce lub pupilarne zabezpieczenie dające w walorach.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych na sprzedanej realności intabulowane nie będą naruszone a wierzyciele ci nie będą ograniczeni do uzyskania ceny kupna lecz pozostają przy hipotece.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty mogą mający chęć kupna w tutejszym sądzie biuro Nr. 18 podczas godzin urzędowych przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Stryj, dnia 25. sierpnia 1902.

L. cz. E. IX. 2450/1 (20) (7834)

Dnia 15. października 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. 5, licytacja 4/10 części realności whl. 339 ks. gr. gminy Przemysł, z przynależnościami.

Realność ta w 4/10 częściach oceniona została z przynależnościami na 7943 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4679 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w sądzie tut. Nr. B. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemysł, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1106/2 (3) (7833)

Na żądanie Chai Fischer w Śniatynie, odbędzie się dnia 6. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacja połowy realności objętej whl. 255 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 595 kor.

Najniższa cena wynosi 297 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 2. września 1902.

L. cz. E. 361/2 (3) (7877)

Dnia 22. października 1902 godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacja 23/24 części ciała hipot. 1555 ks. gr. Jaworów oszacowanych na 1222 kor. 80 hal. z najniższą ceną 316 kor. i 3/4 części ciała hipot. 2559 ks. gr. Jaworów, oszacowanych na 363 kor. 50 hal. z najniższą ceną 375 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1156/2 (3) (7880)

Dnia 28. października 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II., licytacja 1) realności objętej wh. 1119 2) 1246 gm. Nadwórna.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 1) 212 kor. 62 hal., 2) 797 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1) 141 kor. 74 hal., 2) 57 kor. 80 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 10. września 1902.

L. cz. E. 288/2 (3) (7885)

Na żądanie adw. dra Leszka Cygi jako pełnomocnika Jędrzaja Bładka, odbędzie się dnia 10. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja połowy realności whl. 112 i 3/4 części realności whl. 169 ks. gr. dla gminy kat. Nowoszyń objętych dłużnika Jucia Hollera własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i stajni.

Półowa realności whl. 112 ks. gr. gm. Nowoszyń oceniona jest na 100 kor., zaś 3/4 części realności whl. 169 wraz z przynależnościami na 120 kor.

Najniższa cena 1/2 realności obj. whl. 112 wynosi 66 kor. 67 hal., zaś najniższa oferta 3/4 części realności obj. whl. 169 wynosi 60 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 4. września 1902

L. cz. E. 554 2 (4) (7884)

Dnia 14. października 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 15 tut sądu, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 67 gm. Semenów.

Nieruchomość ta została oceniona na 153 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 102 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 10. września 1902.

L. cz. E. 275/2 (4) (7843)

Dnia 7. listopada 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 838 gminy Radgoszcz. Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniono na 847 kor. 20 hal. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 564 koron 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 12 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 26. sierpnia 1902.

L. cz. E. 276 2 (3) (7810)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności whl. 112 ks. gr. gm. Mrowla.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty może każdy przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 13. września 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (116) (7827 3-3)

W konkursie Wolfa Mayera wyznaczono się po myśli §. 149 ord. konkurs. audyencyjnie do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. Emanuela Finsterbuscha za czas od 15. lipca 1902 do 3. lipca 1902 nadto do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do rozszczenia przez zawiadowcę masy wynagrodzenia, na dzień 17. września 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

Wierzycielom wolno się jawnie na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki wraz z załącznikami udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. Joachima Reissnera z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. sierpnia 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. CC. S. 2 2 (103) (7872 1-3)

Ustanowiony w sprawie konkursowej Feibischa Leibischa Pohorillego komisarz konkursowy ogłasza niniejszem, że z powodu wniesionych zgłoszeń wierzycieli do tej masy konkursowej, już po upływie terminu likwidacyjnego na dzień 5. września 1902 wyznaczonego, wyznacza się ponowny termin likwidacyjny na dzień 4. listopada 1902 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej do powyższego terminu likwidacyjnego celem ewentualnego korzystania z przepisu §. 119 ustęp 2 ord. konkr.

Buczacz, dnia 9. września 1902.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/1 (85) (7889)

W konkursie Franciszka Glińskiego przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść usnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30. września 1902 o godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału tudzież celem powzięcia postanowienia względem resztującej kwoty 60 koron 71 hal. wyznacza się audyencyjnie na dzień 6. października 1902 o godz. 11 1/2 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16. września 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2061. (7805 3-3)

Ogłoszenie konkursu

Celem nadania trzech stypendyów o 240 koron rocznie z fundacji jubileuszowej utworzonej przez radę powiatową w Borszczowie ku uczczeniu 50 letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań najdalej do dnia 1. listopada b. r.

Stypendya te nadane będą uczniom szkół zawodowych, seminariów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych urodzonym w powiecie borszczowskim odznaczającym się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Pierwsza wypłata stypendyów nastąpi w dniu 2. grudnia 1902 jako w rocznicę wstąpienia na Tron Najjaśniejszego Pana, dalsze zaś półrocznymi ratami z góry na początku każdego roku szkolnego.

Ubiegający się o te stypendya winni przedłożyć Wydziałowi powiatowemu najdalej do 1. listopada b. r.

1. Metrykę urodzenia.

2. Świadectwo szkolne z ostatniego półroczka.

3. Poświadczenie władzy szkolnej iż uczęszczają do jednej ze szkół warunkami niniejszego konkursu oznaczonych.

Wydział Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 10. września 1902.

Prezes: Borkowski.

L. Praes. 15420 (713 2-2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr 214 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę Naczelnika kancelaryi przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 października 1902 upływa.
Z Prezydium s. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 12. września 1902.

L. Praes. 10596 4 S/2 (7806 3-3)

KONKURS.

Na posadę adjuktów sądowych
a) w Krakowie i
b) w Radomiu, ewentualnie na posady adjuktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące rozpisuje się konkurs z terminem do 6 października 1902.
Podania należy wnieść w przepisanej drodze do Prezydium sądu ad a) krajowego w Krakowie, ad b) obwodowego w Tarnowie.
Prezydium sądu wyższego.
Kraków, dnia 15. września 1902.

L. cz. Praes. 10492 (7778 1-3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady woźnych z systemizowanymi poborami przy sądzie obwodowym a) w Jasle i przy sądach powiatowych b) w Krośnie, c) Jordanowie, d) Krościenku, e) Ropczycach i f) Dobczycach.
Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnieść należy do 18. października 1902 do Prezydium sądu
ad a) b) obwodowego w Jasle,
ad c) obwodowego w Wadowicach,
ad d) obwodowego w Nowym Sączu,
ad e) obwodowego w Tarnowie,
ad f) krajowego w Krakowie.
Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 11. września 1902.

L. 3802. (7868 1-3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady drogomszów z płacą roczną po 1200 koron, ryczałtem na objazdy po 500 koron i dodatkiem aktywalnym po 150 koron, tudzież prawem do poboru pęcia czteroleci w wysokości 10% stałej rocznej płacy w razie uzyskania stabilizacji.
Kandydaci na posady te wykażą się mają:

- 1) Ukończonym 24 rokiem a nieprzekroczonym 40 rokiem życia;
2) Obywatelstwem austriackim;
3) Co najmniej ukończoną szkołą praktyczną konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie i przypisanym egzaminem kwalifikacyjnym;
4) Dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego;
5) Świadectwem zdrowia;
6) Świadectwem moralności.

Posady te zostaną nadane na rok jeden prowizorycznie, po roku z szkodliwizacji służby nastąpić może stabilizacja.

Podania, których termin upływa z dniem 15. października b. r. wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu.

Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, dnia 15. września 1902.

L. 5733/903 (7869 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia wakującej posady weterynarza miejskiego z płacą rocznych 1200 kor. 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem podwyższenia systemizowanej stałej płacy po każdym 5 latach służby o 200 koron rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 10. października b. r. włącznie.

Posada ta zostanie prowizorycznie nadana, zaś po upływie jednorocznej nienagannej służby stabilizacja nastąpić może.

Od kandydatów wymaga się:
a) dyplomu szkoły weterynaryi uprawniającego go do wykonywania praktyki weterynaryjnej w kraju;
b) świadectwa z odbytej 2 letniej praktyki w zawodzie weterynaryi;

c) niep zażroczonego 40 roku życia;
d) świadectwa zdrowia i moralności.

M. g. straż miasta.

Złoczów, dnia 16. września 1902.

Burmistrz.

L. 4949/902. (7892)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na stypendyum fundacyi miejskiej imienia Cesarza Franciszka Józefa I. w kwocie rocznych 300 koron.

O to stypendyum mogą się ubiegać synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania, w Drohobyczu urodzeni, którzy uczęszczają do wyższych Zakładów naukowych, technicznych, realnych, handlowych lub sztuk pięknych w kraju albo za granicą.

A w braku takich kandydatów, uczniowie którzy uczęszczali do tutejszego gimnazjum i obecnie uczęszczają do pomienionych Zakładów naukowych, a gdyby się nie znaleźli kompetenci z tych dwóch kategorii na ówczas mogą się ubiegać o to stypendyum uczniowie tutejszego gimnazjum.

Należy udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem Dyrekcji odnośnego Zakładu naukowego do Magistratu miasta Drohobycza w terminie do 15. października 1902.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 4. września 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 306/2 (2) (7888)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma: „Jüdische Volkszeitung“ z dnia 12. września 1902 pod napisem: „Wie viel bekoment man für das Todtschlagen eines Menschen?“, zawiera znamienny występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 16. września 1902.

Ч. Пр. 312/02 (2) (7887)

ОГОЛОШЕНЕ.

В Імени Їго Величества Царя!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артікулу уміщеного в числі 194 і 195 часописи: „Діло“ з дня 13. вересня 1902 під написом: „Сучасна приказка“ від слів: І наш народ до кінця містит в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. ч. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артікулу а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 17. вересня 1902.

Bl. 213. (7819)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1902, Pr. 106/2, die Weiterverbreitung der Nr. 259 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 11. September 1902 wegen der Stelle von „Aby nezustal za“ bis „denni mzdy“ des Artifels: „Ve sluzbach kavalira“ (Rubrif: „Soudni sin“) nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1902, Pr. 51/2, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Freigrift“ vom 9. September 1902 wegen der Stelle von „Fürst Schwarzenberg“ bis „ein Skandal“ der Notiz: „Hungerlöhne auf erzhertzoglichen Gütern“ nach §. 64 St. G. verboten.

Bl. 214. [7867]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 14. September 1902, Pr. IX. 200/2, die Weiterverbreitung der Nr. 595 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 11. September 1902 wegen der Stelle von „E chi mi garantisce che“ bis „non disonorino la montura che portano“ des Artifels: Pola, 9. Settembre“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1902, Pr. V. 63/2, die Weiterverbreitung der Nr. 38 (Birn) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 21. Scheidung 2015 (September 1902) wegen des Artifels: „Hohe und niedere Religiosität“ auf dem Umschlage von „mit wesentlich größeren“ bis „einem Klotz Erde“, von „Der Semit despotische“ bis „annimmt“, von „Der Semit schämt sich“ bis „Klotz Erde“, „gemäß der Annahme“ bis „geglaubt“; wegen des Gedichtes: „Die heilende Kirche“ auf dem Umschlage nebst der einleitenden Bemerkung von „In einem Orte des Kölnier“ bis „zu sein“; wegen des Artifels: „Der verwundete Gott“ von „Er brüllte, der gewaltigste“ bis „nach Hilfe“ und von „Der alte Zubeigott“ bis „dulden wollen“; wegen der vierten Strophe aus dem Gedichte: „Der liebe Teufel“ von „Sieh doch unser“ bis „nur — Du!“, wegen der zweiten Strophe aus dem Gedichte: „Parodie“ von „Birn doch“ bis „find wird reich“ nebst dem unmittelbar folgenden zugehörigen Bilde, darstellend die Maske eines katholischen Geistlichen nach §§. 122 a, b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 12. September 1902, Pr. V. 64/2 die Weiterverbreitung der Nr. 230 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt“ vom 11. September 1902 wegen des Genilletons: „Jung Tirol“ von „Den indem die Jungfrau“ bis „Leiden des Deutchtums“ erfennt“ nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 13. September 1902, Pr. 42/2, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 10. September 1902 wegen der Stellen von „V cele dodavatel“ bis „Trs“ des Artifels: „Dopisy“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 13. September 1902, Pr. 33/2, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 10. September 1902 wegen des Artifels: „Dei casi di Zagabria“ in den Stelle von „Il lievito aere“ bis „in chiesa“, von „Pel quarto d'ra“ bis „di civiltà“ und von „Limitiamoci nell“, bis „selvaggio persone“ nach §. 302 St. G.; wegen des Artifels: „Un plebiscito“ von „Ma quest“ e“ bis „in parola“, von „Ma dunque“ bis „bieceo piano“, von „Si puo sostenere“ bis „di Lucier“ von „Che l' amministrazione“ bis „suoi rappresantanti“ nach §§. 302 und 300 St. G.; des Artifels: „Fatti grivissimi“ von „Sabato a notte“ bis „non bastano“ nach §§. 300, 491 und 493 St. G. und des Artifels: „Pro dromie sintomi“ von „Ma l' antorita“ bis „facilmente domabili“ nach §§. 302 und 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 10/2 (4) (7838 1-3)
Iwan Stojko z Kipiaczki został uznany za umyślowo niedołężnego a kuratorem jego ustanowiono Iwana Dupaka z Kipiaczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 15. czerwca 1902.

L. cz. L. 6/2 (6) (7844 1-3)
Akim Moleczan syn Iwana z Pętny uznany marnotrawcą, kurator Fecko Rodko z Pętny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. P. 284/2 (7850 1-3)
Karolina Pawełczakowa z Rzochowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem jej Michał Pawełczak z Rzochowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 1. sierpnia 1902.

L. cz. P. 93/2 (6) (7862 1-3)
Umyślowo choremu Janowi Fiałkowskiemu z Podborzec ustanowiono kuratora w osobie Michała Jaremkę z Podborzec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. P. 328/2 (14) (6295 1-3)
Antonina Jaremowa uznana umyślowo chorą, kuratorem ustanowiony Mikołaj Berański z Świdowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22. sierpnia 1902.

L. cz. L. 6/03 (3) (7833 1-3)
Nad marnotrawnym Adamem Niedzwiedziem synem Jana z Plebanówki zawieszono kuratele ustanawiając dla niego kuratorem Tomasza Niedzwiedzia z Plebanówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, 20. kwietnia 1902.

L. cz. P. 84/2 (7) (7873 1-3)
Kseryło Chłód z Wygnanaki uznany marnotrawcą, kuratorem Błażej Pustelnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 19. marca 1902.

L. cz. A. IX. 177/2 (3) (7663 1-3)
Andrzej Zolobajło z Załucza nad Prutem został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Zahorniaka nad Prutem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. L. 10/1 (6) (7713 1-3)
Aniela Terech z Głuchowa została uznana głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono Piotra Terecha w Głuchowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 280/2 (3) (7716 1-3)
Paulina Konopka żona Jakóba z Jabłonicy, została uznana umyślowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Jakóba Konopkę z Jabłonicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. P. 92/2 (4) (7723 1-3)
Józef Majkrzak z Juszczyzna uznany został za głupkowatego, kuratorem ustanowiono Jana Majkrzaka z Juszczyzna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. P. XVI. 137/2 (5) 7784 1-3)
Jakób i Józefa Majowie uznani za marnotrawców, kuratorem jest ustanowiony Jan Wójcik ze Zabierzowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, 14. lipca 1902.

L. cz. L. 14/1 (5) (7751 1-3)
Antonin Rogalską prywatną ze Skaly uznano umyślowo niedołężną a kuratorem zamianowano dla niej Łukasza Rogalskiego, c. k. adjukta sądu w Skalacie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. P. 303/1 (2) (7752 1-3)
Feibisch Dawid Sonnenklar z Borszczowa uznany został umyślowo chorym a kuratorem olań ustanowiono Chaima Sonnenklara z Borszczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 11. czerwca 1901.

L. cz. P. 121/2 (13) (7767 1-3)
Piotr Kozłowski z Bielin uznany został marnotrawnym — kuratorem jego jest Tomasz Piwowar z Bielin.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. P. 84/2 (1) (7772 1-3)
Helena z Oierpiśków Chwałkowa z Przybradza uznana głupkowatą, kuratorem jej Franciszek Cierpiśkiek z Tomie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. P. V. 221/2 (1) (7839)
Jakób Golicz włociscianin z Jelechowic zostaje uznany za marnotrawcę i oddany pod kuratele zaś kuratorem dla niego zostaje zamianowany Tomasz Kulpa gospodarz z Jelechowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, 20. sierpnia 1902.

L. cz. L. 9/1 (4) (7860)
Magdalena Stasiniewicz z Uhnowa została uznana marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Stefana Skrypeczuka z Uhnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 28. sierpnia 1902.

L. cz. L. 2/2 (7) (7687)
Dla Macieja i Anny Wisłów z Radziechów uznanych jako marnotrawnych ustanowiono kuratorem Pawła Klisia z Radziechów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zywiec, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. L. 42 (8) (7665)
Piotr Idec z Kawęczyna uznany został umyślowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Piotra Brniaka z Kawęczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 28. sierpnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 1087/00 (7762 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie oddział I. podaje do wiadomości, że dnia 10. września 1900 zmarł w Stratynie Nikola Durbrynicki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Pazi Kuźmar i Kaśki Strojzińskiej wzywa ich, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Dmytrem Wiśniowieckim dla nich ustanowionym.

Rohatyn, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. A. 115 98 (4) (7766 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Sabłatasza, że z ustawy powołany jest do spadku sp. Iwana Sabłatasza zmarłego 7 maja 1895 w Tyszowicy.

Wzywa się go przeto do wniesienia deklaracji do spadku w przeciągu roku od dnia niżej podanego, osobiście lub przez pełnomocnika, bo inaczej złoży zań deklarację kurator Iwan Sabłatasz z Tyszowicy i pertraktacja zakończona zostanie.

Skole, dnia 14 lipca 1902.

L. cz. A. 5/2 (8) (7812 3-3)

Sąd Gliniany wzywa nieznaną z miejsca pobytu Annę Łemęk, aby do roku od dnia tego edyktu zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po zmarłym 5. lipca 1899 w Sołowej jej ojcu Hryńku Kurmyło, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Onufrym Pasternakiem.

Gliniany, 14. lipca 1902.

(7864 2-3)

Obwieszczenie.

Pan dr. Leisor (Leon) Rossberger, s.d.w. w Mikulińcach zamierza przesiedlić się do Żurawna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 6. września 1902.

(7865 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Pan dr. Maksymilian Blumenfeld wpisany został z dniem 6. września 1902 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Lwów, dnia 6. września 1902.

L. cz. T. 12/2 (2) (7826 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. ogłasza, że na żądanie Katarzyny z Kochończyków Cetnarskiej wdrożeniem zostało po myśli §. 10 ust. z 16. maja 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie o uznanie Piotra Kochończyka za zmarłego.

Kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Kochończyka ustanowiony został dr. Henryk Hanasiewicz, adw. w Rzeszowie.

Piotr Kochończyk zajęty przed 13 laty spalaniem drzewa do Gdańska na 2 mniej więcej kilometry przed Zawichostem spadł z tratwy do Wisły podówczas wezbranej i prawdopodobnie utonął, gdyż do dziś dnia do gminy nie wrócił, i o niem żadnej wiadomości nie ma.

Wzywa się zatem Piotra Kochończyka, aby o sobie udzielił wiadomości i tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu zamieszkania tegoż mieli jakie wiadomości, aby o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie prosiącej, uznanie Piotra Kochończyka za zmarłego nastąpi.

Rzeszów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. 108.111 ex 1902 (7918 1-3)

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowienia §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1899 Dz. p. p. Nr. 23 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na samostojnych gospodarzy lasowych rozpoczną się dnia 7. października 1902 o godz. 9 przed południem, a egzamina przepisane dla pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej dnia 15. października 1902 o godz. 9 przed południem.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu na gospodarzy leśnych mają się zgłosić w dzień przed rozpoczęciem egzaminu t. j. w poniedziałek dnia 6. października 1902 o godz. 9 przed południem, a kandydaci do egzaminu na pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej w dniu rozpoczęcia egzaminu to

jest we środę dnia 15. października 1902 o godz. 9 rano w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie u Przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem tożsamości osoby, występnym w wypadkach przewidzianych w §. 4 ustępu 2, względnie w §. 30 powołanego rozporządzenia ministerjalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia pod kierownictwem gospodarza leśnego, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną takse egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy — wreszcie złożyć przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów na gospodarzy leśnych 30 kor., a dla kandydatów na pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. września 1902.

L. cz. A. 92/2 (6) (7861 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach Oddział III. ogłasza niniejszem, że w dniu 1. marca 1902 w Biłce królewskiej zmarł Józef Szatkowski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Biłki królewskiej 20 lutego 1902.

Ponieważ miejsce pobytu powołanych po nim do spadku Kaspra Szatkowskiego i Agnieszki z Szatkowskich zamężnej Jastrzębek, którym spadkodawca nie zapisał, — jest niewiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosili się z oświadczeniami do spadku i oświadczenia wnieśli w tut. sądzie, w razie bowiem przeciwnym pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzona z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla Kaspra Szatkowskiego i Agnieszki z Szatkowskich zam. Jastrzębek kuratorem Jędrzejem Pastuchem z Biłki królewskiej.

Winniki, dnia 4. lipca 1902.

Ч. спр. Т. 5/2 (2) (7710 1-3)

На внесене Василя Яремилы, сына Олекси, господара в Вістовий, впроваджує ся поступоване амортизаційне що до книжочки вкладкової Общества „Хлопський Банк в Калуші“ ч. 109 виставленої на імя „Василя Яремилы, Олекси“ опівачої на 80 корон 46 сот., а в грудні 1901 р. згубленої.

Взиває ся проте посідачів поіменної книжочки вкладкової, щоби свої права найдальше в протязі 1 року, 6 тижнів і 3 днів від хвилі послідного оголошеня сего едикту в „Часописи Львівській“ в тужеши Суді окружній зголосити.

Ч. к. Суд окружній, Відділ IV.

Станіславів, дня 1. цвітня 1902.

L. cz. E. 1443/2 (1) (7875)

Ewelinie Zatorskiej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grlicach firmy Holländer & Langsam przeciw Ludwice Rogoyskiej i 5233 kor. 50 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 12. lipca 1902 l. cz. E. 1443/2 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji praw kopalniczych zaistabulowanych na kartach C. realności w l. 50, 54, 55, 57, 82, 97, 134, 142, 186, 188, 189, 190, 196, 197, 198 gm. Sekowa, w h. 29, 47, 88, 89, 119, 185, 186 gminy Siary, w h. 381, 383 gm. Szymbark, w h. 44, 51 gm. Ropica ruska objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ewelina Zatorska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Dziubczyńskiego, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Ewelinę Zatorską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. C. 222/2 (1) (7917)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Sokół wniosła Marya z Obuchów Sokołowa żona Michała pozw o 400 kor.

Ustała rozprawa odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. dr. Dybaś, adw. w Żmigrodzie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigrod, dnia 18. września 1902.

L. cz. D. II. 372/2 (2) (7911)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Drahuszczak z Serednego wielk. przedtem w Seredniu wniósł Nuchim Rand w Serednem wielkiem przez adw. dra Strutyńskiego w Lisku pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 25 ks. gr. gm. Serednie wielkie.

Rozprawa odbędzie się dnia 25. września 1902 o godz. 9 rano biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. c. k. notaryusz Jurkiewicz w Lisku będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 12. września 1902

L. cz. C. 237/2 (1) (7908)

Przeciw Józefowi Hnat po Karolu, rolnikowi z Bukowska, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Augustyna i Maryannę Sobolewskich, właścicieli gruntów w Bukowsku pozw o uznanie adnotacji prawa odkupu realności lwh. 204, 206 i 1/6 części w h. 205 ks. gr. gm. Bukowsko za zgasa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. września 1902 o godz. 9 przed południem do tego sądu, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Hnata, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bukowsko, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. E. 40/2 (2) (7829)

Weronice Dabczewskiej, Edwardowi Winiarz, Honoracie Winiarz i Chaskłowi Goldschlagowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju Basi Fusz w Podbużu przeciw Tytusowi Domaradziemu i tow. o 2000 kor. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. sierpnia 1902 l. cz. E. 40/2 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji połowy dóbr Wola dołhołucka cz. II. w h. 77 ks. gr. dla większych posiadłości tut. sądu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie adresa obecnie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Byliny, adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. A. 14/98 (65) (7830)

Panu Alfredowi Garapichowi, jako ojcu i prawnemu zastępcy małżonki Alfreda Garapicha, przedtem zamieszkałego w Kalnem sąd Kozowa w toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu sprawie spadkowej po s. p. Leokadyi Wandzie dw. im. Mery ma być doręczoną uchwała z dnia 26 kwietnia 1902 l. cz. A. 14/98 (53) w sprawie poczynionej przez s. p. Leokadyę Wandę Mery na rzecz nieletniego Alfreda Garapicha legata w kwocie 10.000 kor.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Alfred Garapich, ojciec nieletniego legataryusza przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie p. dra Stanisława Pohorekiego, adw. w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie nieletniego legataryusza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki jego ojciec w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. Cw. 1376/2 (1) (7831)

Przeciw Janowi Kościuszko, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez p. Leiba Bodingera w Czortkowie pozw o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18. sierpnia 1902 l. cz. Cw. 1376/2 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kościuszki, ustanawia się p. adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Kościuszkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 316/2 (7822)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, że dnia 6 sierpnia 1902 wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank

ludowy dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Przemyśle”. że nadzwyczajne walne zgromadzenie z 2 lipca 1899 wybrało w miejsce Jakóba Klimesa, dyrektora Samuela Leinera, zaś w miejsce Samuela Leinera zastępcę dyrektora Abrahama Markusa Scheuera, oraz że walne zgromadzenie z 16. marca 1902 wybrało w miejsce Abrahama Markusa Scheuera, zastępcę dyrektora Arona Reichera-Przemysła, dnia 6. września 1902.

L. cz. Firm. 315 Pojed. 2 (7825)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Grodzisko miasto. Brzmienie firmy: Meilech Beller. Przedmiot przedsiębiorstwa dzierżawa propiaczy i browar w Grodzisku mieście.

Posiadacz (I.): Meilech Beller.

Data wpisu: 30. sierpnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział V.

Rzeszów dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 622/2 Pojed. III. 1:6 (7781)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firm: „J. Roszeck, skład

lamp z fabryki R. Ditmar w Wiedniu“.

Posiadacz (I.): Józef Roszeck w Krakowie.

F. Z. pod napisem „Skład lamp z fabryki R. Ditmar w Wiedniu“ podpisze „J. Roszeck“.

Data wpisu: Kraków 29. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 176/2 (7828)

Sprostowanie wpisu firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru dla firm spółkowych odnośnie do tusadowej uchwały z dnia 26. lipca 1902 l. firm. 141/2 sprostowanie co do podpisu firmy, iż każdy ze spółników kraślic będzie brzmienie firmy „Jonas Kuhmarker“ bez własnoręcznego podpisu.

Data wpisu: 6 września 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział V.

Sambor, dnia 6. września 1902.

L. cz. Firm. 159/2 (7832)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie Oddział II. uwiadamia, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa handlowego w Zborowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odb. tem Zborowie w dniu 1. lipca 1902 uchwaloną została zmiana §§. 1, 2, 4, 6, 9, 32 i 51 pierwotnego statutu z dnia 2. grudnia 1897 i że wedle §. 6 zmienionego statutu do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisów dwóch członków dyrekcji umieszczonych pod firmą stowarzyszenia.

Złoczów, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 122/2 Stow. I. 14 (7704)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Krośno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Zmarł dotychczasowy dyrektor dr. Dionizy Mazurkiewicz a w miejsce jego wybrany i zamianowany w myśl §. 18 statutu tymczasowym zastępcą dyrektora dr. Aleksander Kocay lekarz w Krośnie, który podpisywać będzie Towarzystwo w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub napisem „Towarzystwo zaliczkowe w Krośnie, zarejestrowane z ograniczoną poręką“, umieści obok podpisu jednego z dwóch innych dyrektorów (Pp. Feliksa Kaczorowskiego lub Włodzimierza Suryna, swój własnoręczny podpis „dr Aleksander Kocay“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 19. lipca 1902.

G. Z. Firm. 124/2 Spółk. I. 154 (7705)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragene wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Maryampol.

Firmawortlaut: Die Galizische Karpathen Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim & Mac Garvey.

Bei der am 28. Juni 1902 abgehaltenen Generalversammlung wurde Edmund von Sztanyani kon. ung. Ministerialratu in Budapest zum Verwaltungsrathe der Gesellschaft gewählt derselbe wird die Gesellschaft auf diese Weise zeichnen, dass er unter der vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut seine Namensfertigung anfügt.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Jaśło, am 19. Juli 1902.

L. cz. Firm. 1069 Słow. I 106 (7733)
Ogłoszenie

Wpisano dnia 1. września 1902 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. kolei państwowych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, że na walnym zgromadzeniu odbytem 27. czerwca 1902 uchwalono zmianę §§. 1, 3, 5, 8, 10, 13, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 4, 78, 80, 88 i 100 statutu w sposób w protokole walnego zgromadzenia uwidoczniiony, że firma stowarzyszenia opiewa obecnie „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcyjaryuszów c. k. kolei państwowych w Galicyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, a udział członka wynosi 120 koron tudzież, że na walnym zgromadzeniu w dniu 23. maja 1902 członkami dyrekcji stowarzyszenia na rok

1902 i 1903 wybrani zostali: 1) p. Bolesław Kowalski kasyerem, 2) p. Jan Senyszyn buchhalterem, 3) p. Mieczysław Chodkiewicz zastępcą kasyera, 4) p. Wacław Enzinger zastępcą kontrolera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 616/2 spół. III. 38 (7780)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Kraków.

Brzmienie firmy: „B. Browski i Spółka fabryka czekolady w Krakowie”.

Wystąpił: jawny spółnik Bolesław Browski.

Obecny posiadacz wyłączny: Jadwiga Gatterowa.

Upoważniony do zastępstwa: Jadwiga Gatterowa.

Data wpisu: Kraków 29. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 1382 (7707)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze z wiadomością, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospolarycznych wpisano firmę „Towarzystwo spożywcze salinarne w Stebniku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” a po niemiecku „Salinen Consum-Verein in Stebnik, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty Stebnik dnia 28. czerwca 1902; przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie

członkom artykułów spożywczych tudzież ułatwiani oszczędności.

Do zarządu obrani zostali Edward Winkiewicz jako dyrektor, Michał Iwasiówka i Jan Biseh jako urzędujący zastępcy dyrektora Franciszek Szanek, Jan Jaskiewicz i Mikołaj Malik ze Stebnika jako zastępcy członków Dyrekcji.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż po pieczęcią firmy kładzie podpis dwóch członków zarządu; udział każdego członka spółki wynosi najmniej 100 kor.

Ogłoszenia spółki winne być podpisane przez dwóch członków zarządu a umieszczane w lokalu stowarzyszenia i w sądach robotniczych.

Sambor, dnia 26. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński

Generalna reprezentacja

fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Ogłoszenie w czwartek.

Ogłoszenie nieodwołalnie 25. września 1902

Główna wygrana 30.000 K.

Losy wystawy Ołomunieckiej po 1 koronie

polecają:

M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Samuely i Landau, Victor Chajes i Spka, Jakób Stroh, August Schellenberg i Syn, Sokal i Liellen, M. Klarfeld we Lwowie.

Wygrana wypłaci kantor w którym los kupiony został, po odtruceniu 10%.

MAGAZYN MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

Lwów, ul. Teatralna 1. 1, (róg pl. Maryackiego)

poleca P. T. Publiczności

Dobrowie z własnej pracowni meble a to urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i bawialnych, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach przystępnych.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny,

poleca

Herbatę

zbiór najowego

Herbaty Ceylon	zł. 1.60
„Couchong czarna	2.-
„zbiór najowy	3.-
„Kapsow czarna	4.-
„Mozugi de Land	4.-
„Wysiewki herbaciane	1.30
„Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.80

Opiekownia nie liczy się. Zaczynają

poleca najlepsze gatunki

KAWY

„słynna czarna i aromatyczna, którą
przesła franko opłaconie do każdej stacy
pocztovej, 45% kilogr. w worku:

Portorico	zł. 9 - 1/2 kl. — 90
„Osba grubo ziarnista	9.50 — 96
„Ceylon zielona	10.- — 1.-
„przedala	10.40 — 1.04
„zrubecjanowa	10.75 — 1.08
„paszowa	10.75 — 1.08
„Mocna szlachetna kawa	10.75 — 1.08
„kawa zbita	10.75 — 1.08

„Przedla wysyła się odwrotną pocztą

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu,
Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

Pompy Wagi

wszelkiego rodzaju do celów domo-
wych i publicznych, gospodarstw,
budowli i przemysłu

Stowarzyszenie komandytowe
i fabrykacja maszyn

najnowszej ulepszonej kon-
strukcyi i Wagi decymalne
i zwykle ciężarne Wagi mo-
stowe z drzewa i żelaza, do
celów handl., fabrycznych,
gospod. i innych przemysł.

Katalogi gratis i franko.

W. Garvens, Wiedeń,

1., Schwarzenbergstrasse 6. 1., Wallfischg. 14.

Otrzymać można w handlach maszyn, towarów żelaznych, artykułów techni-
cznych i u przedsiębiorców budowania studzien i t. p.

Należy żądać wyraźnie Garvensa pompy i wagi.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



L. 14343

(7818 2-3)

Ogłoszenie licytacji.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na następujące
dostawy w roku 1903.

Na dostawę		Przy wno- szeniu oferty należy złożyć wadym w kasie szpital- nej
1	Leków	500 K
2	Artykułów sanitarnych, waty, organiny etc	1000 K
3	Artykułów sanitarnych wyrobów gumowych płótna, poduszki wo ków etc.	500 K
4	Mięsa wołowego około 30.000 kg. i cielęcego 23.000 kg. koci 1500 kg.	2000 K
5	Słoniny smalcu około 7000 kg. szynki około 1500 kg. kiełbasek około 23000 par (wyrób krajowy)	500 K
6	Mleka niezbiieranego około 145.000 l. zbieranego 48.000 l. smietanki słodkiej około 6500 l.	500 K
7	Maki pszennej i żytniej z młynów krajowych około 33.000 kg.	1000 K
8	Krup wszelkich, tudzież grochu i fasoli około 29.000 kg.	500 K
9	Sliwek suszonych i powideł około 3000 kg. (wyrób krajowy)	200 K
10	Towarów kolonialnych	500 K
11	Cukru z przeworskiej cukrowni około 7000 kg.	400 K
12	Piwa flaszkowego około 8500 flaszek, Piwa beczkowego około 22000 l.	200 K
13	Spiřytusu, rumu i wódki około 2000 l.	50 K
14	Masła około 4000 kg. sera krowiego około 500 kg.	300 K
15	Jaj kurzych około 180.000 szt. kur żywych około 1500 szt. kurecząt żywych około 3000 szt.	500 K
16	Ziemiaków wybieranych suchych zdolnych do przechowania na zimę około 80 korey	100 K
17	Mydła do prania około 600 kg. Mydła do rąk około 300 kg. sody około 1000 kg.	200 K
18	Nafty niezapalnej około 7000 kg. świec stearynowych około 70 kg.	100 K
19	Słomy okłotowej żytniej około 35.000 kg.	70 K

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w poz 1, 4, 6, 14 i 15. Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może zarząd szpitala w godzinach urzędowych. Oferty o temp'owane marką na 1 koronę należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcji szpitala do dnia 9. października b. r. do godz. 12 w południe

Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Kraków, dnia 15. września 1902.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza:
Ponikło w. r.

VICTORIA zu BERLIN, Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

Beschreibung und Bilanz für das Jahr 1901.

Aufgestellt in Gemässheit der Ministerialverordnung vom 5. März 1896, betreffend die Rechnungslegung der in Österreich tätigen Versicherungs-Gesellschaften.

Lebens-Versicherung, sowie Elementar und Unfall-Versicherung, Bilanz.

Activa.	K		h		Passiva.	K		h		Alle Branchen betreffend	Lebensversicherung		Elementar- u. Unfall-Versicherung	
	K	h	K	h		K	h	K	h		K	h	K	h
1. Forderung an die Actionäre für nicht eingezahltes Actien-Kapital			5,649,010	56	1. Emittiertes Actien-Kapital	7,053,763	20							
2. Kassastand			337,064	77	2. Gewinn-, Kapitals-Reserven:									
3. Disponible Guthaben bei Kredit-Instituten und Sparkassen					a. Kapitals-Reserve	705,376	32							
4. Realitäten: Bruttowert			8,199,463	70	b. Spezialreserve (Gewinnreserve)	705,376	32							
hievon ab: darauf lastende Hypothekenschulden					c) Nicht erhobene Actiendividende aus früheren Jahren	246	86							
5. Wertpapiere zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsjahres			8,192,805	94	3. Kursdifferenzenfonds (Effekten-Kursreserve)			4,258	12					
hievon: laufende Zinsen					4. Prämienreserve (abzüglich des Antheiles der Rückversicherer)			253,322,790	51	28,845,546	37			
6. Wechsel im Portefeuille					5. Prämien-Überträge (abzüglich des Antheiles der Rückversicherer)			136,150	10	47,267	2			
7. Hypothekendarlehen	317,195,481	55			6. Reserve für schwebende Schadenzahlungen (abzüglich des Antheiles der Rückversicherer)			236,500	29	5,449,637	63			
8. Darlehen auf Wertpapiere					7. Dividendenfonds der Versicherer			49,936,471	17	2,151,388	99			
9. Darlehen auf eigene Polizzen			18,299,735	96	8. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantirtem Minimal-Ergebnisse									
10. Darlehen an Genossenschaften					9. Fonds der wechselseitigen nicht garantirten Überlebens-Assoziationen									
11. Kautionsdarlehen an Versicherte			17,634	42	10. Pensionsfonds der Bediensteten			1,286,353	87					
12. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantirtem Minimalergebnisse					11. Verwaltungsgebühren-Reserve für Überlebens-Assoziationen									
13. Fonds der nicht garantirten Überlebens-Assoziationen					12. Passiv-Saldi der Rechnungen mit den Rückversicherern									
14. Pensionsfonds (in den anderen Activen enthalten)					13. Diverse Kreditoren									
15. Rückständige Zinsen			50,555	03	14. Sonstige Passiva:									
16. Activ-Saldi der Rechnungen mit den Rückversicherern					a. Beamten-Kautionsreserven			20,111	57					
17. Ausstände bei Agenturen und Filialen			3,454,235	99	b. Darlehenszinsen-Übertrag			328,093	91					
18. Diverse Debitoren			3,613,813	20	c. Kriegsversicherungs-Reservefonds			4,119,731	59					
19. Vortrag der zu amortisierenden:					d. Hilfsfonds und Extrarreserve für die Versicherten der Volksversicherungs-Abtheilung					81,311	88			
a. Organisationskosten					e. Risiko-Reserve für die Transport-Versicherungs-Abtheilung							176,344	08	
b. Abschlussprovisionen					f. Risiko-Reserve							144,719	50	
20. Wert des Inventars nach erfolgter Abschreibung					15. Überschuss aus der Jahresgebarung			17,337,724	49	2,865,686	39			
21. Sonstige Activa:								8,464,762	70	316,858,498	20	39,686,540	39	
22. Unbedeckter Abgang					Summe der Passiva Lebens-Abt.	316,858,498	20							
					Summe der Passiva Unfall- und Elementar-Abt.	39,680,540	22							
					Gesamtsumme	365,003,801	12							
Summa der Activa			365,003,801	12										

Spezial-Bilanz für das österreichische Geschäft der Victoria.

Activa.	Lebens-Versicherung		Unfall-Versicherung		Passiva.	Lebens-Versicherung		Unfall-Versicherung	
	K	h	K	h		K	h	K	h
1. Wertpapiere zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsjahres	3,090,253	66	317,092	73	1. Kurs-Differenzen-Fonds (Effekten-Kurs-Reserve)	4,039	45		
2. Hypothekendarlehen (Anteil an dem Hypotheken-Guthaben und dem übrigen Vermögen des Gesamtgeschäftes)	3,755,705	57			2. Prämien-Reserve (abzügl. des Amt. der Rückversicherer):				
3. Darlehen auf einige Polizzen	176,540	01			a) Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebens-Abt.	K 2,922,872	—		
4. Rückständige Zinsen					b. Erlebensfall-Versicherungen	K 224,837	—		
5. Diverse Debitoren					c. Renten-Versicherungen	K 58,125	—		
6. Vortrag der zu amortisierenden:					d. Volks-Versicherungen	K 2,521,784	59	5,729,618	59
a. Organisationskosten vollständig gedeckt					3. Prämien-Überträge: a. Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebens-Abtheilung	K 2,433,47			
b. Abschluss-Provisionen vollständig gedeckt					b. Erlebensfall-Versicherungen	K 72,51			
7. Wert des Inventars nach erfolgter Abschreibung					c. Renten-Versicherungen	K —		2,405,98	
8. Sonstige Activa					4. Reserve für schwebende Schadenzahlungen abzüglich des Antheiles der Rückversicherer			23,442	65
Summa der Activa	7,022,499	24	317,092	73	5. Dividendenfonds der Versicherten: Reserve für statut- und bedingungsgemäss zurückzuerstehende Prämientheile Ende 1901 a. der Todesfall- und gemischten Versicherungen mit Gewinna theil der Lebens-Versicherungs-Abtheilung	K 96,915	—		29,635
Der Prämien-Reserve der in O-sterreich wohnenden Versicherten der Victoria stehen an inländischen Werten gegenüber:					b. der Abtheil. der Versicherungen auf den Erlebensfall mit Gewinnantheil	K 15,875	03		
1. a. 1,300,000 4 Proz. österr. Goldrente, welche bei der österr. Regierung als Kaut ion hinterlegt sind	3,090,253	66			c. der Volks-Versicherungen	K 523,063	26	635,853	29
2. Darlehen auf eigene Polizzen in O-sterreich wohnender Versicherter	176,540	01			6. Diverse Kreditoren				
					7. Sonstige Passiva, und zwar:				
					Kriegsversicherungs-Reservefonds			173,947	—
					8. Überschuss aus der Jahresgebarung			453,102	23
Summa	3,266,793	67			Summa der Passiva	7,022,499	24	317,092	73

Es werden für das Rechnungsjahr 1901 an Dividenden für die mit Gewinnantheil Versicherten verrechnet: a. 40 Procent der Jahresprämie der Unfallversicherung; b. 3 Procent der vom Versicherungsbeginn an gezahlten Gesamtprämien (nicht nur der einzelnen Jahresprämie) in der Lebensversicherung; c. 10 Procent der Todesfallversicherungen, d. h. beginnend mit 10 Procent der Jahresprämie für den Jahrgang 1901 bis zu 72 Procent der Jahresprämie für den ältesten Jahrgang 1878; ferner 10 Procent der Jahresprämie für die nach Parif LI auf den Erlebensfall-Versicherten; e. 25 Procent der Jahresprämie in der Volksversicherungs-Abtheilung.

Victoria zu Berlin.

Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

O. Garstenberg m. p.

General-Repräsentanz für Osterreich der Victoria zu Berlin.

Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

Rudolf Ludwig m. p.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury == podróże == Stolice świata
== Wyprawy nankowe == Wypadki historyczne
== Obrazy z postępn cywilizacji ==
Sztuka i nauka == itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 14. września

Kraje południowo słowiańskie - -
Kroacja, Dalmacya, Czarnogóra - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Wystulony podoficer 3-letnią praktyką tabularną obejmie zaraz posadę sąd. lub w notaryacie L. S. pasaż Hausmana biuro dzienników.

Osoba inteligentna obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem przjmie obowiązek w miejscu kraju lub zagranicą, przez biuro p. Bodyńskiej Lwów, Rynek.

Wyższe wykształcenie dla pań. Język i literatura francuska, literatura powszechna, socjologia, historia filozofii, historia sztuki. Także lekcye zbiorowe). Dr. Felicya Nossig, Lwów, ul. Antoniego Małeckiego 2.

Poszukuję posady dyurnisty sądow. „Postenführer“
Posterestante Zborów.

Poszukuje się do kupna majątku z pięknym pałacem conajmniej o 20 ubikacjach z dużym parkiem nieopodal stacyi na linii kolejowej Jarosław-Kraków-Oderberg, teren równina, las pożądany. Zgłoszenia przyjmuje Lwowska Izba załatwień plac Dąbrowskiego 1. 5. (Gmach Tow. urzędników pryw.)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzianki, przyszczo, czerwonocię, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czubkach ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

Robert Goebel

autr. inżynier bud. z upoważ. rząd. i rzeczoznawca sądowy zaprzysięgły, zamieszkały w Zamarstynowie ul. Króla Jana III. l. 18, wykonuje wszelkie budowlę oraz projekta dla budowy kolei żelaznych, dróg kołowych, kanalizacyi miast, regulacyi rzek i potoków, nadto zajmuje się drenowaniem pól, nawadnianiem łąk, osuszaniem błot i wszelkimi pomiarami geodezyjnymi

10.000 i więcej rocznej służby dworskiej wszelkiego rodzaju od Nowego Roku i robotników do robot polnych dworskich i fabrycznych prawie ze wszystkich powiatów w Galicyi pod umiarkowanymi warunkami od wiosny dostarczyć może koncepcyonowane biuro pośrednictwa pracy

Bronisława Krasickiego

w Krakowie, ul. Karmelicka 40,
I. piętro

stacya tramwayu elektr., telefon 495.

Warunki na żądanie odwrotnie.

Firma Bronisław Krasicki znana jest lat 12 i daje zupełną gwarancję uczciwego i fachowego ułatwienia spraw.

Zamówienia przyjmuje przez listopad, grudzień, styczeń, luty.